

**Protokół Nr XXXVII/10**  
**z sesji Rady Gminy w Klimontowie**  
**odbytej w dniu 28 kwietnia 2010 r.**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 14.00.

Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz, Przewodniczący Rady.

Na sesji podjęto uchwały Nr XXXVII/284/10, Nr XXXVII/285/10, Nr XXXVII/286/10, Nr XXXVII/287/10.

Uchwały podjęto w trybie art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jt. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) z wyłączeniem uchwały Nr XXXVII/284/10, którą podjęto w trybie art. 28a ust. 2 cyt. ustawy.

W sesji uczestniczyli: radni, pan Ryszard Bień - Wójt Gminy, pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, pani Elżbieta Słowińska - Skarbnik Gminy, pani Irena Bajur - Sekretarz Gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy w tym dyrektorzy szkół oraz radni Rady Powiatu Sandomierskiego z terenu gminy Klimontów, sołtysi i mieszkańcy gminy - jak listy obecności załączone do protokołu.

Protokołowała: Irena Bajur.

Radni nieobecni: Wacław Gach.

Do punktu 1 porządku obrad sesji

**Pan Przewodniczący Rady** - Szanowni Państwo, witam Państwa i otwieram XXXVII sesję Rady Gminy w Klimontowie. Witam Radę Gminy, pana Wójta, jego Zastępcę, Państwa sołtysów, witam kierowników jednostek organizacyjnych, dyrektorów szkół, witam panią Skarbnik, witam panią Sekretarz. Nie ma dzisiaj radnych powiatowych, bo mają oni dzisiaj sesję Rady Powiatu. Szanowni Państwo zanim przejdę do porządku obrad proszę Państwa o powstanie w związku z tragiczną katastrofą lotniczą, która się wydarzyła pod Smoleńskiem gdzie zginęło 96 osób. Delegacja na czele z Prezydentem Rzeczypospolitej leciała na obchody 70 lecia mordu katyńskiego. Jak wszyscy wiecie Państwo ten mord zakończył się bardzo tragicznie. Wszyscy zginęli. Uczcijmy minutą ciszy ich pamięć.

W tym miejscu uczestnicy sesji uczcili minutą ciszy pamięć tragicznie zmarłych w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Dalej Przewodniczący Rady kontynuował, - Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo z listy obecności wynika, że obecnych jest 13 radnych czyli uchwały, które będziemy podejmować będą prawomocne.

Do punktu 2 porządku obrad sesji

**Przewodniczący Rady** - Zaproponuję porządek obrad dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady odczytał proponowany porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Po odczytaniu proponowanego porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, - Jeżeli chodzi o Plan Odnowy Miejscowości Krobelice to musi on być jeszcze uzupełniony. Ma pewne tam wady, które wymagają troszkę czasu. Trzeba go po prostu poprawić. Dlatego proponuję abyśmy ten punkt z dzisiejszych obrad zdjęli. Kto jest za takim rozwiązaniem. Kto jest za zdjęciem tego punktu?

Za: 12, przeciwny: 0, wstrzymało się: 0.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek przeszedł.

Porządek obrad sesji

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej ważności.

2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
5. Ocena sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2009 r.
  - a) przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2009 r. przez Wójta Gminy
  - b) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu
  - c) sprawozdania z wykonania planów finansowych jednostek organizacyjnych gminy:
    - Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
    - Gminnego Ośrodka Kultury
    - Ośrodka Pomocy Społecznej
    - Gminnej Biblioteki Publicznej
  - d) opinie stałych Komisji Rady
  - e) opinia Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu
  - f) wniosek Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu
  - g) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej
  - h) dyskusja
  - i) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium.
6. Podjęcie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich wykorzystywania.
8. Wyrażenie zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego.
9. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
10. Wnioski, zapytania, informacje.
11. Odpowiedzi na wnioski i zapytania.
12. Zakończenie obrad sesji.

**Przewodniczący Rady** - Kto jest za przyjęciem porządku obrad ?.

Wyniki głosowania: za: 12, przeciw: 1, wstrzymało się: 0. Porządek został przyjęty.

**Pan radny Polit** - Nie było pytania czy ktoś chce zmienić porządek.

**Przewodniczący Rady** - Czy ktoś chce zmienić porządek?. Pan Polit proszę bardzo. Pan radny Polit

**Pan radny Polit** - Dzień dobry wszystkim. Panie Wójcie, Szanowna Rado ja bym chciał zgłosić tylko, żeby po punkcie "Interpelacje, wnioski i zapytania radnych", żeby pan Wójt udzielił odpowiedzi na pytania radnych.

**Przewodniczący Rady** - Nie widzę problemu, żeby tak było. Panie Wójcie ... ?

**Pan Wójt**, - Nie, ja bym wołał na końcu, bo będą jeszcze zapytania sołtysów później. Także myślę, że pod koniec sesji na wszystkie pytania odpowiem.

**Pan radny Polit**, - Ale ja bym wołał, żeby to było przed udzieleniem absolutorium.

**Przewodniczący Rady** - Pan Ferens proszę bardzo.

**Pan radny Ferens** - Ja w kwestii formalnej. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, panie Wójcie dzień dobry Państwu. Ja myślę, że nie ma się nad czym zastanawiać. Będzie dyskusja po wszystkich sprawozdaniach. W związku z tym będzie czas na to, aby po prostu czy pan Kazimierz czy my pozostali radni mogli się wypowiedzieć. Natomiast założyliśmy sobie na początku, że ten punkt pozostawiamy na koniec po to, żeby dać Wójtowi możliwość wypowiedzi na interpelacje, zapytania radnych i sołtysów.

**Przewodniczący Rady** - Szanowni Państwo dyskusja nad sprawozdaniem jest przewidziana i praktycznie ona będzie. Kto jest za wnioskiem pana Polita ?.

Wyniki głosowania: za: 1, przeciw: 6, wstrzymało się: 6.

Wniosek upadł.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

**Przewodniczący Rady** - Czy ktoś z Państwa ma uwagi do protokołu z poprzedniej sesji. Nie widzę. Proszę więc o przegłosowanie.

Wyniki głosowania - Za: 11, przeciw: 0, wstrzymało się: 2. Protokół został przyjęty.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Interpelacje, wnioski i zapytania zgłosili radni w kolejności jak niżej:

**Pan radny Lipiec** - Panie Wójcie bardzo proszę o szybką interwencję. A rozchodzi się mianowicie o dojazd autobusu do Płaczkowic. Problem jest tego rodzaju, że jest to droga powiatowa ale ja jako radny proszę pana Wójcie, żeby pan skonsultował się ze Starostą, zwłaszcza z Wójtem Gminy Iwaniska, ponieważ ten autobus przez kilka miesięcy tam jeździł a stan faktyczny jest taki, że gdy Nasza gmina Klimontów dowiozła materiału - gmina Iwaniska szczerze mówiąc nie kiwnęła palcem, ale chcę zaznaczyć, że mieszkają tam mieszkańcy Naszej gminy. Bardzo bym prosił, żeby pan Wójt podjął jakieś rozmowy ze Starostą, z wójtem ościennej gminy, żeby ta sprawa została w sposób szybki pozytywnie została rozpatrzona, żeby dzieci mogły dojechać do szkoły w Klimontowie. Druga sprawa - takie sprawy bieżące są z pewnością w całej gminie czyli żeby został ten materiał drogowy nawieziony i drogi polne wyrównane równiarką. A trzecia sprawa to tradycyjnie panie Wójcie pytam się co sesję - kiedy wnioski na budowę wodociągu w Pokrzywiance zostaną złożone. Dziękuję.

**Pani radna Rębacz** - Szanowni Państwo, Szanowni radni, panowie Wójtowie. Mam takie zapytanie. Zgłaszałam rok temu progi zwalniające na nowym osiedlu po tym nieszczęściu jakie miało miejsce bodajże w wakacje ubiegłego roku. Zbliżają się kolejne wakacje, kolejne niebezpieczeństwo. Nie ma miejsc akurat w tamtej części Klimontowa, aby dzieci miały się gdzie bawić, dlatego myślę, że te progi zwalniające Wójt obiecał, że będą zrobione. Do tej pory są nie zrobione więc pytam czy będą zrobione i kiedy ?. Następne pytanie dotyczy ul. Sandomierskiej. Słyszę już opinię, że po prostu, że ul. Sandomierską od dziewiątki w górę nazywają aleją Ryszarda Bienia. Bardzo bym prosiła o udzielenie informacji kiedy będzie zrobiona, a jak nie to czy chociaż te dziury, które są będą jakoś naprawione i oddane do użytku, aby można było naprawdę bezpiecznie jeździć, bo jest niebezpiecznie. Jeszcze jedno mam zapytanie - jeżdżą tam samochody o bardzo wysokim tonażu. Znak, który stoi - nie wiem. Wszyscy, którzy tamtędy jeżdżą nie stosują się do tych znaków. Proszę aby może tutaj interwencja Policji była, ze względu na to, że to oni głównie (samochody o dużym tonażu) zniszczyli drogę.

**Pan radny Polit** - Dzień dobry jeszcze raz. Ja chcę zapytać kiedy będzie można realizować te wnioski co były z funduszu sołectwa ?. Było tam już zebranie, jest protokół z zebrania, no i tam jest przeznaczone 6 - 7 000 zł na wyrównanie placu gminnego. To jest plac gminny. Kiedy to będzie można realizować ?. Czy to musi z komunalnego czy jakąś prywatną fadromę, bo jest prywatna fadroma pod Sandomierzem i bierze 100 zł na godzinę. A to jest ogromny kolos ta fadroma. Następne pytanie - kiedy będzie remontowana druga połowa mostu w Zakrzowie, ponieważ tam miało dojść do wypadku. Gdyby nie barierki to wyciągaliby autobus z dziećmi. Następne pytanie - ta remiza. No dach się leje jak sito. Jak to zgrzybieje całe to będzie do rozbiórki a najgorsza remiza jest w Zakrzowie. Następne

pytanie mam panie Wójcie. Jakie czynności podjął pan panie Wójcie w stosunku do pracownika Urzędu Gminy w Klimontowie Buczka Jana, drogowca po ukazaniu się artykułu prasowego dnia 13.02.2010 Nr 1/101 w Tygodniku Nadwiślańskim. Sąd Rejonowy w Sandomierzu wyrokiem z dnia 13.02.2010 r uznał pana Buczka winnym zarzucanych mu czynów i skazał na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz wymierzył dodatkowo karę grzywny. W wymienionym artykule prasowym pan Bień oświadczył, że pracownik przebywa na zwolnieniu lekarskim i sprawę musi przemyśleć ze swoimi współpracownikami. I co pan Wójt w końcu zdecydował? Nie wiem. Będzie przez pół roku na zwolnieniu, przyjdzie i pójdzie na urlop i znów pójdzie na zwolnienie lekarskie. Następne pytanie. W dniu 22.01.2010 r. zwróciłem się pisemnie do Wójta o udzielenie informacji publicznej oraz o udostępnienie kopii dokumentów związanych z remontem Szkoły Podstawowej w Klimontowie, remontem Gimnazjum w Klimontowie, malowaniem dodatkowych sal, sal gimnastycznych, korytarzy. Wnioskowałem o protokoły odbioru oraz zapytałem czy w budżecie na rok 2009 były zabezpieczone środki na to zadanie. Do dziś nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Następne mam pytanie jeszcze. Wielokrotnie zwracałem się do Rady Gminy, do Wójta czy wreszcie zakończy prace nad oznaczeniem dróg gminnych. I co ? I nic panie Wójcie na razie w tej sprawie. Więc po co pan zatrudniał na tym stanowisku takich fachowców ?. Żeby tylko brali pieniądze panie Wójcie ?

**Pan Wójt** - Na zwolnieniu jest.

**Pan radny Polit** - Po co zakupił pan za 18 000 zł program panie Wójcie ?. Czas już najwyższy zlikwidować ten cały bałagan. Panie Wójcie dlaczego samochody służbowe nadal nie są majątkiem gminy stosownymi uchwałami Rady Gminy. Jest to wyłącznie kompetencja Rady a nie Wójta, bo wszystko co jest przejmowane na majątek gminy to musi być wyrażona zgoda Rady. Rada Gminy przyznaje środki na jej eksploatację. Rada także w przypadku ich sprzedaży musiałaby wyrazić zgodę w formie uchwały. Jak by pan panie Bień jeszcze o ile miał tych swoich samochodów rupciów to by pan też nie sprzedawał do Urzędu Gminy i chciałem zapytać. Był Żuk w Urzędzie Gminy i co się z nim stało. Ja słyszałem, że prawdopodobnie nie spuścili wody z silnika i szlag go zimą trafił. Pan Wójt nie mówi kto to zrobił. Mam jeszcze wiele pytań ale zostawię na następną sesję, bo tam, będą jeszcze ważniejsze pytania panie Wójcie.

**Pani radna Gajewska** - Witam Państwa, witam kolegów radnych, witam panów Wójtów. Ja dzisiaj zgłaszałam ujęcie w Górkach do pana Kiliańskiego, ale chciałem jeszcze dzisiaj na sesji zgłosić. Prawdopodobnie jest uszkodzony wirnik i to ujęcie pracuje na pół gwizdka że tak powiem. I potrzebna jest pilna naprawa, ponieważ sezon się rozpoczął i rolnicy góreckcy mówią, że bardzo dużo osób przyjeżdża z innych miejscowości. Wczoraj pan Wójt na Komisji Spraw Społecznych - dziękuję bardzo, że wreszcie znalazł pan czas dla Komisji Spraw Społecznych i przyszedł pan do nas. Dużo się dowiedzieliśmy, ale też to zgłaszał kolega Kazimierz, że będą też tym zainteresowani Państwo sołtysi, bo będą dużo pracy mieli przy tym. Chodzi o fundusze sołeckie. Jeszcze dodam, że mówi się, że tych pieniędzy jeszcze nie ma na te fundusze sołeckie i upłynie miesiąc, dwa, trzy i będzie się mówiło, że pieniędzy już nie ma i bardzo bym prosiła pana Wójta, żeby pan Wójt poinformował - która osoba jest upoważniona w Urzędzie Gminy do obsługi funduszy sołeckich, żeby sołtysi nie chodzili po całej instytucji, bo to i pracownikom dezorganizuje pracę jak ktoś chodzi bez przerwy i przeszkadza. Kiedy będą uruchomione fundusze sołeckie i rozpoczną się prace ?. Proszę także o zapoznanie tu obecnych na sali o odnowę świetlic. Upominam się o te świetlice, nawet wczoraj przygotowując się do tej sesji przeglądałam wszystkie protokoły z poprzedniego roku i upominam się bez przerwy nie tylko o świetlicę górecką, ale o wszystkie świetlice. Pomagają i wspierają różne instytucje, które służą całemu

społeczeństwu. Chciałabym też bardzo, żebyśmy zadbali o majątek gminny i proszę o takie zwięzłe wypowiedzi, żeby każdy sobie mógł w głowie sobie zanotować. Także proszę o oświetlenie uliczne od strony Sicińskich, bo było w niedzielę zebranie sołeckie i mieszkańcy zgłaszają, że coś z tym oświetleniem jest, że nie świecą lampy. Czy to jest jakieś celowe działanie, że od którejś do którejś godziny się nie świecą czy to jest po prostu awaria. Proszę jeszcze o materiał drogowy. Też zgłaszałam do pana Wójta do pani Kaczmarskiej - to jest koło parku. Tam już się zrobił między asfaltem a jej drogą uskok, że jadąc samochodem można coś tam urwać - miskę olejową czy coś innego. Jeśli chodzi o Orlika proszę, tak samo jak wczoraj na Komisji, że jeśli będzie powołana komisja do wyboru tego opiekuna na Orliku, to żeby ktoś z Komisji Spraw Społecznych tam, był czy ktoś z radnych i proszę o podanie jasnych, przejrzystych kryteriów. I jeszcze jedno pytanie, bo dochodzą mnie słuchy, że otrzymaliśmy 4 czy 5 samochodów policyjnych ofiarowanych ze Szczecina i proszę o przybliżenie tematu pana Wójta. To na razie tyle, dziękuję.

**Pan radny Kawecki** - Panie Wójcie, Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Chciałbym się odnieść do takiej sprawy. Chodzi o taką rzecz, że w czasie odbioru drogi, o którą walczyliśmy tyle lat, tam był sporządzony protokół pokontrolny, gdzie były wyszczególnione pewne uchybienia i chciałbym uzyskać taką informację dlaczego jeśli gminę obowiązują terminy płatności za wykonane usługi dlaczego wykonawcę nie obowiązują żadne terminy do usunięcia nieprawidłowości, które tam zostały zapisane w protokole. Pomimo to, że jedna sprawa się nie skończyła, druga sprawa - jest też zgłoszona, na razie jest tylko taka częściowa odpowiedź odnośnie uchybień na drogach. Też we wrześniu przyszło pismo, zostałem powiadomiony, że cyt. "w związku z odbudową dróg gminnych oraz interwencją radnego gminy Klimontów stwierdza się uchybienia na drogach gminnych odbudowanych 2009 r. przez nasze przedsiębiorstwo, tj. droga gminna Borek - Klimontowski - Kępie - Byszów oraz droga gminna Nawodzice - Nowa Wieś Urząd Gminy prosi o zajęcie stanowiska." I nie wiem dlaczego po pierwszej sprawie nie ma żadnej odpowiedzi. Jak to mówią na drugą jeszcze można poczekać, bo to jest temat świeży i bardzo proszę o wyjaśnienie w jaki sposób wykonawcę zmusić do naprawy tych uchybień, które powstały w czasie tej pracy. Jeszcze trzecia sprawa - tak samo prosiłbym o naprawę drogi od granic Koprzywnicy gminy do miejscowości Borek Klimontowski pod pana Witaszka. Tam też jest siatka pająka. Nie znam specyfikacji dróg, nie jestem drogowcem, ale mnie się wydaje, że warto się przyjrzeć czy wykonywać drogi tak jak się należy czy tylko tylko specyfikację robić tak aby tylko zrobić tę drogę, żeby była zrobiona. Prosiłbym o interwencję, żeby ta firma z Opatowa - albo nie brać tej firmy.

**Pani radna Kogut** - Panie Wójcie ja chciałam się zapytać o rewitalizację Klimontowa i o te ulice klimontowskie a szczególnie o ul. Gęsią, bo już mieszkańcy śmieją się, że najbogatsza ulica, basen mamy. Chciałam po postu uzyskać informację na ten temat. Czy będzie w ogóle cokolwiek ruszone.

**Pan radny Lipiec** - Chciałem jeszcze panie Wójcie, żeby pan odpowiedział a mianowicie kiedy zostaną zrealizowane tzw. drogi popowodziowe, które były ujęte w budżecie w roku 2009 i nie zostały zrealizowane i także inne drogi, było bardzo dużo tych dróg. I chcę się zapytać w jakim terminie będą one zrealizowane czy nie będą zrealizowane i z jakich powodów nie były realizowane, m.in. drogi popowodziowe, które na ten rok były planowane a później w załącznikach do budżetu nie było. I jeszcze jedna sprawa - w Ułanowicach w kierunku Państwa Wadowskich - tam jest droga powiatowa i ludzie nie mogą przejechać do kościoła. I prosiłbym, żeby ta droga naprawdę została zrobiona, bo z tego co ja wiem po konsultacjach jakie prowadził pan radny powiatowy Bajur z panem dyrektorem dróg powiatowych - ta droga miała być na pewnym odcinku ok. 500 m położona nawierzchnią

asfaltową. Dziękuję.

**Pan Przewodniczący Rady Gminy** - Parę słów o drogach. Te drogi po zimie są wyjątkowo popsute. Komisja już zaczęła objazdy. Trzeba by coś zrobić. Na tej drodze do Olbierzowic, tam jakieś ujęcia, jakieś źródła są w święta samochody się tam potopiły. Ciągnikami wyciągali. Tam jest tragicznie. Zgłaszałem drogowcowi zaraz po świętach. Na razie nie ma żadnego odzewu. W Olbierzowicach drogi w kierunku sołtyski, w kierunku Bilskich i oczywiście trzeba by było upomnieć się o te drogi też nie nasze, drogi wojewódzkie. Przecież ta droga wojewódzka, co leci tam ul. Sandomierską to tu w rejonie leśniczówki, dalej koło lasu - to już jest nie do przejechania. Te samochody z kamieniem jeżdżą duże a w razie wypadku to nie ma jak ominąć. Tak się ta droga rozeszła. Niedawno była remontowana. Trzeba by dzwonić do zarządu dróg i robić te remonty chociaż częściowe, żeby te dziury łątać, bo można koła pourywać. Jeśli chodzi o świetlice - tam były te wnioski w ramach planów odnowy składane, jaki los tych wniosków jest dalszy. Projekty są porobione, kiedy coś zacznie słychać ale kiedy i zacznie to funkcjonować. Chodziło tam o ogrodzenie tej świetlicy w Nowej Wsi, o zagospodarowanie tego placu, no i te obiekty gminne w Olbierzowicach. Dwie szkoły - stara szkoła i nowa szkoła. Nic tam kompletnie, stoi tak przez 3 lata. Mówię o tym i nic się nie dzieje. Ja wiem, że ten temat trudny jest, ale należałoby tam cokolwiek zrobić. Jest to centrum wsi przy kościele, te płoty się pozawałały. Jest to mienie gminne. Również to boisko. Rozpoczęte na naszym placu gminnym, nie trzeba kupować terenu jak gdzie indziej, tylko, że nic do przodu nie idzie. Tam delegacja chodzi od czasu do czasu do Wójta - jest tak, tak, tak i dalej nic. Dalej jeśli chodzi fundusz sołecki - tutaj słusznie pani Gajewska zauważyła, bo Państwo sołtysi tu osobiście pytają, żeby oni nie zostali sami. Trzeba by osobiście pewne sprawy po pilotować, a nie tak - macie fundusz i działajcie sami. Rzeczywiście trzeba pomóc, odpowiedzieć, żeby to powoli już realizować. Będzie już niedługo pół roku, a od września trzeba załatwić następny. I prośba, żeby tutaj Urząd Gminy pomógł w tych kwestiach, doradził, pomógł. Wiadomo uczymy się wspólnie, ale żebyśmy tych pieniędzy nie przegapili, bo przydadzą się w sołectwach.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

a) **Pan Zastępca Wójta**, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo. Budżet gminy Klimontów na 2009 r. był budżetem, który po stronie wydatków na początku miał się zamknąć kwotą 20 609 838 zł po stronie dochodów i kwotą 23 316 138 zł po stronie wydatków. Przewidywany był deficyt budżetowy w wysokości 2 706 300 zł. Po 6 zmianach wprowadzonych uchwałami Rady Gminy i 19 zmianach wprowadzonych zarządzeniami Wójta na 31 grudnia budżet nasz wyglądał po stronie dochodów 21 910 643 zł, po stronie wydatków 23 406 946 zł. Deficyt wyniósł 1 496 303 zł. dochody budżetowe nasze są dochodami związanymi głównie z subwencjami i dotacjami. Dochodów własnych mamy niewiele. I tak nasze dochody z rolnictwa wyniosły 312 304,78 zł, transport i łącznie wykonaliśmy kwotą 600 789,05 zł. W ramach transportu i łącznie otrzymaliśmy dotacje na tzw. schetynówkę 283 653,05 zł oraz 20 000 zł na drogę śródpolną. Dostaliśmy również 297 136 zł dotacji na drogi popowodziowe. W dziedzinie gospodarki mieszkaniowej wykonaliśmy plan kwotą 58 148,14 zł. Nasza działalność usługowa jest nieduża, więc wykonanie było na kwotę 3000,00 zł. W administracji publicznej wykonanie było na kwotę 236 614,09 zł. Wśród tej działalności było też 8 139,00 zł, które wpłynęły na taką działalność jak "Katyń - ocalić od zapomnienia". Podatki i opłaty to jest kwota 3 120 316,35 zł i to są te nasze główne dochody własne. Tyle mamy własnych pieniędzy. I w tych pieniądzach najważniejsze kwoty to są praktycznie rzecz biorąc podatek od nieruchomości od osób prawnych gdzie mamy 445 146,00 zł, a od osób fizycznych –

151 382,00 zł. Podatek rolny - 753 496,52 zł. Wpływ z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu - 106 487 zł i podatek dochodowy od osób fizycznych - 1 203 183,00 zł. Mamy dużo zaległości podatkowych, dlatego w tych podatkach w tych opłatach, które mieliśmy zrealizowane w 99,24 % trzeba powiedzieć, że 16 % są to odebrane zaległości. I te zaległości zostały zebrane na kwotę 140 824,83 zł. One praktycznie z roku na rok takie będą, ale praktycznie ściągальność jest coraz skuteczniejsza i to wiąże się z tym, że każdy ma dzisiaj konto osobiste jak ma gospodarstwo i z tych wpływów dotyczących opłat bezpośrednich i komornicy i służby skarbowe potrafią ściągać pieniądze dosyć skutecznie. Stan zaległości w podatku rolnym, od nieruchomości i leśnym na 31 grudnia 2009 r. - jeśli chodzi o osoby prawne wyniósł 905,90 zł a jeśli chodzi o osoby fizyczne - 653 055 zł. Jest to dosyć spora kwota, myślę, że ona będzie coraz bardziej ściągальna. Mogę tylko nadmienić, że skutkiem tego, że obniżyliśmy górną stawkę podatku gruntowego było obcięcie nam subwencji za rok 2009 o 1 361 200,36 zł, a skutek udzielonych przez gminę ulg i zwolnień zmniejszono nam subwencję o 305 464 zł. Wójt Gminy umorzył podatku na kwotę 25 440,26 zł, bo są sytuacje w rolnictwie, no nie wszystkim się dobrze wiedzie i czasami trzeba podejmował takie decyzje jakie podejmował Wójt. Nasz udział gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych zmniejszył się. Jest to zmniejszenie 10 % , jest to związane z tym, że jest kryzys i część ludzi jest bezrobotna i wpływy zmniejszają się. W oświacie mamy wykonanie 159 434,00 zł. Opieka społeczna, która potrzebuje pieniędzy otrzymuje od nas 4 070 983,98 zł. Edukacje , opieka wychowawcza - 343 341,50 zł, gospodarka komunalna wykonała 19 634,89 zł, kultura fizyczna i sport - wykonanie 666 000 zł, z tym, że są to wpływy które otrzymaliśmy za Orlika. Od budżetu państwa - 333 000 zł i od Urzędu Marszałkowskiego - również 333 000 zł. Wydatki gminy Klimontów w tym czasie były na wysokości 20 361 579,56 zł i stanowiły 86,99 %. Związane jest to z tym, że wykonanie wodociągu Pęczów, które w całości było zrobione w ubiegłym roku, przewidywana realizacja wodociągu Byszów miała być w ubiegłym roku i te realizacje przełożyły się na ten rok i te wydatki będą realizowane w tym roku. Z takich głównych wydatków najwięcej wydaliśmy na rolnictwo 1 122 501,74 zł. W tych wydatkach są i rozbudowa domów wiejskich i wszelkiego rodzaju projekty tych naszych remiz, świetlic i budynków, które są naszą własnością. Gospodarka mieszkaniowa - nasze wydatki wyniosły 132 842,70 zł. Tutaj już od razu mogę wspomnieć, że opracowanie dokumentacji projektowej - przebudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku starej szkoły na świetlicę wiejską w Olbierzowicach zrealizowano na kwotę 9 150,00 zł. I teraz czekamy na pozwolenie budowlane, żebyśmy mogli szukać środków na realizację tego zadania. Jeżeli chodzi o te wszystkie wydatki muszę powiedzieć, że to wszystko co robiliśmy w tym roku robiliśmy z jak największą starannością, żeby zrobić jak najwięcej. Ile się dało, myślę, że wcale nie jest tego mało. Świadczą o tym i drogi typu Kępie, Rogacz i drogi powiatowe, których trochę zrobiliśmy - były one dofinansowane. Z przykrością stwierdzam, że po raz kolejny nie udało nam się nic zrobić jeśli chodzi o ul. Sandomierską. Jest to dosyć przykre, ponieważ 5 lat silnych starań zrobienia projektu nie doprowadziło do praktycznie do tego co byśmy chcieli. Myślę, że sam Orlik jest takim elementem, którym możemy się pochwalić. Mam nadzieję, że wszystko co było zrealizowane spowoduje to, że szanowni Państwo radni będą mogli i zechcą udzielić Wójtowi Gminy Klimontów absolutorium, ponieważ robił to co robił z największą starannością i z osobistym zaangażowaniem w tegoroczną pracę gminy. Dziękuję bardzo.

**Pan Przewodniczący Rady** - Czy są jakieś pytania do przedstawionego sprawozdania. Nie widzę. Proszę o przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu. Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 2009 r. jest załącznikiem do niniejszego

protokołu.

b) Pani radna Rębacz odczytała uchwałę Nr 50/2010 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 14 kwietnia 2010 roku w sprawie opinii o sprawozdaniach z wykonania budżetu gminy Klimontów za 2009 rok.

Uchwała jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

c) **Pan Przewodniczący Rady** - Dziękuję bardzo za opinię o sprawozdaniu. Szanowni Państwo przejdziemy teraz do sprawozdań z wykonania planów finansowych jednostek organizacyjnych gminy. Oczywiście te sprawozdania były analizowane na komisjach. Mam tu na uwadze sprawozdania Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Szkół i Przedszkola, Gminnego Ośrodka Kultury, Ośrodka Pomocy Społecznej, Gminnej Biblioteki Publicznej. Ja będę pytał Komisje czy są uwagi do tych sprawozdań, przecież nie będziemy tu wszystkich analizować, bo to na Komisjach już było. Czy są jakieś uwagi Komisji do sprawozdania Komisji Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Nie widzę przegłosujemy później całość tych sprawozdań. Czy są jakieś uwagi do sprawozdania Szkół i Przedszkola. Nie widzę też. A do sprawozdania Gminnego Ośrodka Kultury ?. Nie widzę. Do sprawozdania Ośrodka Pomocy Społecznej ?. Nie ma. Do sprawozdania Gminnej Biblioteki Publicznej?. Nie ma. Szanowni Państwo kto jest za przyjęciem sprawozdań z wykonania planów finansowych jednostek organizacyjnych gminy.

Wyniki głosowania - za: 13, przeciw:, wstrzymało się: 0. Sprawozdania zostały przyjęte. Są one załącznikami do protokołu z sesji.

d) **Pan Przewodniczący Rady** - Teraz poproszę o opinię stałe Komisje o sprawozdaniu z wykonania budżetu.

Opinie przedstawili w kolejności jak niżej:

**Pani radna Rębacz** - Wnioski i opinie Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy wypracowała na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia. Każdy z nas się orientuje, że te wszystkie kwoty jakie tu są w sprawozdaniu one muszą się zamknąć, także jeżeli chodzi o sprawozdanie to są głównie pytania tylko dotyczące dlaczego zaplanowane były a nie wykonane. Tak jak tu RIO pisze ten plan został zaplanowany a nie wykonany w 100 % tylko 93,8%. Co się stało takiego, że zaplanowaliście budżet na więcej a go nie wykonaliście. I teraz przeczytam pytania z Komisji Budżetowej. Więc tak: Dlaczego nie zostały wykonane wodociągi w Pokrzywiance, Olbierzowicach i Konarach ?, Dlaczego sprawy związane rewitalizacją Klimontowa potoczyły się w ubiegłym roku tak opieszale? . Dlaczego sprawy priorytetowe dla gminy głównie chodzi o pozyskiwanie środków z zewnątrz jest robione nie w terminach ?. Na przykład składanie wniosków. Tutaj właśnie chodzi o te wodociągi Porzywianka, Olbierzowice, Konary. Pytanie to również dotyczy rewitalizacji Klimontowa i mamy tu zapytanie czy zostały już wszystkie projekty zrobione i skompletowany cały plan dotyczący rewitalizacji Klimontowa ?. Dlaczego wprowadza się w błąd Radę na sesjach mówiąc, iż projekty zostały wykonane i wnioski złożone, a potem się okazuje, że jednak nie były złożone ?. Były złożone fiszki, a nie wnioski. Komisja pragnie nadmienić Wójtowi, iż wszystkie inwestycje, które robi nie robi dla poszczególnych radnych tylko dla społeczeństwa całej gminy. Tyle z Komisji Budżetowej.

**Pan radny Lipiec** - Komisja Spraw Społecznych stosunkiem głosów za: 2, przeciw: 0, wstrzymało się: 2 pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie wykonania sprawozdania budżetu gminy za 2009 r. a koledzy i koleżanki z Komisji Spraw Społecznych pytania zadawali panu Wójtowi właśnie na Komisji, którą mieliśmy wczoraj. A jeśli któryś z kolegów chciałby jeszcze coś powiedzieć to proszę bardzo zgłaszać pytania.

**Pan radny Cukrowski** - Na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie sprawozdanie i wynik głosowania był za:



1, przeciw: 1, wstrzymało się: 3 czyli nie do końca Komisja wypowiedziała się w tym temacie.

e) **Pan radny Mazur** - W imieniu Komisji Rewizyjnej złoży sprawozdanie, opinię pani Bożenka.

Pani radna Pietrzyk odczytała opinię Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Klimontowie o wykonaniu budżetu gminy Klimontów za 2008 rok. Opinia jest załącznikiem do protokołu.

f) Pan radny Mazur odczytał uchwałę Komisji Rewizyjnej Rady Gminy z dnia 12 kwietnia 2010 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Klimontów za 2009 r. Jest ona załącznikiem do niniejszego protokołu.

Po odczytaniu pan **radny Mazur** powiedział, - Chciałem dopowiedzieć, że te przejęte zadłużenie z tamtej kadencji było 5 075 458,00 zł. A teraz spadło do 2 700 00,00 zł czyli prawie o 50%. Tyle. Dziękuję bardzo.

g) Pan Przewodniczący Rady odczytał uchwałę Nr 51/2010 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 14 kwietnia 2010 r. w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium. Uchwała jest załącznikiem do protokołu z sesji.

h) W dyskusji udział wzięli:

**Pan Przewodniczący Rady** - Przechodzimy do dyskusji nad wykonaniem zeszłorocznego budżetu. Czy ktoś chce zabrać głos ?. Nie widzę, więc ja parę słów. Szanowni Państwo powiedziane było sporo, napisane tutaj w protokołach też jest i w protokóle Komisji Rolnej i Komisji Budżetu i Finansów o niewykonaniu pewnych historii, o nie wykonaniu dochodów w dziale 010 rozdział 010010 paragraf 6298 - środki na dofinansowania własnych inwestycji na plan 509 290,00 zł wykonanie 0. Jest to spowodowane tym , już o tym mówiliśmy, nie zostały złożone wnioski na wodociągi i tych pieniędzy nie dostaliśmy. Dział 600 rozdział 60016 paragraf 6298 środki na dofinansowanie własnych inwestycji, chodzi o rewitalizację Klimontowa - na plan 490 000 zł wykonanie jest 0. Proszę Państwa jeśli chodzi o wodociągowanie. Stało się tak jak się stało i nie można mówić, że się nic nie stało, bo się stało. Proszę Państwa ponad 3 000 000 zł przeszło nam koło nosa - 3250 000 zł. I to nie jest tak jak było mówione, że tam jak wodociąg w Pęchowie to będzie przetarg, zjeździe, składamy następne wnioski. Nie były złożone. Byliśmy w Urzędzie Marszałkowskim, jest to inaczej, jest określony termin składania wniosków dla gmin i one powinny być złożone. Wtedy byłoby dopasowanie z przyznaniem. W 2008 r. chyba głosowaliśmy taką uchwałę - fiszki i tam w tych fiszkach było 4 czy 5 tych wodociągów podanych do Urzędu Marszałkowskiego. To była taka informacja nasza - co gminy chcą, co potrzebują. To był taki dokument rozpoznawczy. Natomiast oni te fiszki analizowali i przyznali na to 4 000 000 zł na gminę Klimontów. Okazuje się, że są tam fachowcy, bo wycenili t wszystkie wodociągi, które były na tych fiszkach podane. Jak to przyznali, to spokojnie by zrobił jeszcze Pokrzywiankę, Olbierzowice i Konary, bo było w sumie 4 000 000 zł od niech, 4 000 000 zł od nas czyli w sumie 8 000 000 zł i nie wiem czy jeszcze z tego by nie zostało. Jest to błąd duży, nic nie zostało zrobione w tym kierunku. Prosiłsiśmy pana Marszałka, żeby do innego programu nas upchnął tam gdzie są wodociągi, ponieważ gmina jest zwodociągowana w 30%. Pieniądze, o których mówimy były z Regionalnego Programu Operacyjnego i ich już nie ma. Te 3 200 000 zł poszły na inne gminy z tych rezerwowych. Dlatego tu działanie było złe, tym bardziej, że mamy porobionych tych projektów, jeszcze się robi projekt na Nawodzice i Rybnicę a nic nie ubywa, bo to idzie jeden wodociąg w skali kadencji. Ja rozumiem w 2007, 2008 r. nie było pieniędzy na to z Unii Europejskiej. One te wodociągi były wpisywane do budżetu w 2007, 2008 i 2009 r., ale 2009 r. to był czas realizacji inwestycji i trzeba było te wnioski złożyć i wziąć pieniądze i to

pieniądze konkretne, bo nie tam 300 000 zł ale 3 000 000 zł, bo inaczej nigdy tej gminy nie zwodociągujemy. I mam tu uwagi poważne do wykonania budżetu w tej kwestii, bo mówią w latach poprzednich pieniędzy nie było, natomiast tutaj była kwestia złożenia wniosku. Poza tym, z tego co wiem to jesienią będzie zezwolenie na budowę na wodociągi. Marszałek obiecał, że na przełomie II i III kwartału może będzie jakiś nabór wniosków. Tak wygląda sytuacja z wodociągami. Pan Lipiec się tu pyta co chwila, przecież wie o co chodzi, bo był razem ze mną. Także sytuacja tak się przedstawia. Chciałbym jeszcze ze swojego podwórka trochę powiedzieć. Więc szanowni Państwo jeśli chodzi o taki łącznik mały wodociągowy między Bogorią a tutaj Nową Wsią, bo część tam mieszkańców nie ma wody. Popłacili pieniądze, bo tam ludzie zawsze płacą, a wody nie mają, pusto w rurach. Więc w 2008 r. w budżecie gminy były środki na tę inwestycję - nie zrobiło się nic. W ubiegłym roku też były i nic. Więc cały czas się robi dokumentację - miało to być robione w ubiegłym roku po żniwach, później jesienią, teraz na wiosnę. Okazuje się, że nie, bo urzędniczka mówi, że ona papiery dostała dopiero w styczniu. Szanowni Państwo dlaczego dostała w styczniu, skoro już w 2008 r. w budżecie były środki zabezpieczone. Jeszcze inny przykład. Zgłaszałem co sesję tam na Kolonii Nowiejskiej jest 13 gospodarstw i nie mają oświetlenia. To jest takie małe sołectwo jak Kępie, jak Płaczkowice. Mówiło się, że robi się dokumentację. Robi się, i robi i okazuje się, że zrobiło się na nieaktualnych podkładach sytuacyjno - wysokościowych. Więc nie mogłem być zadowolony z takiej realizacji budżetu. Rada Gminy ma prawo a nawet obowiązek kontrolowania szczególnie wykonywania budżetu, dlatego nie poprę tego absolutorium. Dziękuję.

**Pan radny Lipiec** - Pan Przewodniczący mówi, że Lipiec pyta i pyta. Ja uważam panie Przewodniczący, że kto pyta nie błądzi. Pan jako Przewodniczący Rady ma szersze pole działania. Ja nie jestem generałem, ja jestem może jakimś kapralem, a Wójt i Przewodniczący Rady Gminy kierują gminą szczerze mówiąc. Ma pan rację, że byłem z panem, z delegacją z wioski kilka razy u Marszałka. Urząd Marszałkowski swoje, Wójt mówi swoje. Do końca kadencji będę o to pytał, bo jak ktoś pyta, pyta to ktoś w końcu szczerze musi odpowiedzieć. O propos wodociągowania ja też żal i pretensje. Trzeba powiedzieć, że te wnioski były dołączane kolejne wodociągi, Ja się boję, żeby te karty, które leżą na talii nie zostały odwrócone, żeby znów Pokrzywianka nie była na ostatnim miejscu. Tak się ładnie składa, że fiszki fiszkami, przyjdzie może nowa Rada, może nowy Wójt i karty zostaną odwrócone. Pan Marszałek z tego mówił, to powiedział, że jeżeli pieniążki te wnioski zostaną faktycznie złożone to może pieniążki z tego roku zostaną przyznane a budowa będzie realizowana, jak pan powiedział, w roku 2011. Na zakończenie podam jeszcze jeden przykład. Nie wiem czy my jako gmina nie mamy takich fachowców dobrych, czy radnych, czy operatywnych przepraszam innych osób - w gminie Iwaniska idzie 7 wodociągów. Ja utrzymuję kontakt z radnym gminy Iwaniska i oni kładą tam nacisk na wodociągi. U nas ta sprawa została można powiedzieć zlekceważona, tylko ja nie wiem właśnie z jakiego powodu. Czy obawiano się, że braknie pieniędzy na jedną inwestycję ?. Bo pogłoski chodziły różne, że jak braknie pieniędzy na rewitalizację, to nie będziemy robić wodociągów. Jeżeli to tylko pogłoski to tylko pogłoski, a jeżeli prawda prawda, to myślę że to było bardzo źle zrobione. Dziękuję.

**Pan radny Mazur** - Jeżeli chodzi o te wodociągi, o te plany, o te przygotowania inwestycyjne Przewodniczący ja chciałem tylko powiedzieć z mojego przykładu, z mojego podwórka. Było wszystko złożone przez panią Dorotę wniosek o zezwolenie na budowę. W ostatniej chwili jedna pani złożyła zastrzeżenie. Ktoś ją tam napuścił i nie chciała, żeby przez jej posesję szła woda. Chodziłem, prosiłem - nie pomogło. Byliśmy z Wójtem - nie pomogło. Dopiero poszedłem do księdza proboszcza, poprosiłem go i niestety jakoś potrafił

tam z nią dogadać się i wyraziła zgodę. Już wszystko jest gotowe, tylko jak by były pieniądze to można realizować. Uważam, że jeszcze w czasie realizacji tych wniosków wodociągów, nie tylko u mnie ale i w Pokrzywiance i w Olbierzowicach będzie dużo, dużo problemów. Ja to tyle. Dziękuję bardzo.

**Pan Przewodniczący Rady** - Proszę pana problemy to zawsze będą, one zawsze są. Jest kwestia nie złożenia wniosków.

**Pani radna Gajewska** - Ja jeszcze odnośnie tego projektowania. Proszę Państwa, to nie tylko w przypadku wodociągów i kanalizacji. Pamiętacie Państwo miała być kanalizacja w Pęchowie - nie ma, jest sam wodociąg. Dyskutowaliśmy nad różnymi koncepcjami tej kanalizacji. Z tym projektowaniem jest też tak samo jak w przypadku świetlic wiejskich. Przepraszam, że się się trzymam tych świetlic, ale też leży mi to na sercu. Jestem członkiem Komisji Spaw Społecznych i pan Przewodniczący mówi do mnie wczoraj, że objedziemy i świetlice zobaczymy. Piotruś - po co pojedziemy ?. Znowu będziemy jeździć, jeździć, to samo będziemy pisać, a wszyscy mają .... . Przepraszam nie powiem tego słowa na głos. Odnoszę takie jakieś dziwne wrażenie, że wasze to projektowanie to jest takie przeciąganie w czasie. Powiem na przykładzie sołectwa Górki. W 2008 r bodajże w sierpniu było zebranie sołeckie. Sołectwo zobowiązało mnie do złożenia podania o zmianę sposobu użytkowania budynku z wagi buraczanej na świetlicę wiejską. Uczyniłam to bodajże we wrześniu pismem. Czekałam, czekałam , pytałam delikatnie pracowników i nic. Nagle dowiaduję się, że po upływie 10 miesięcy coś drgnęło. No i teraz już mamy budynek przekwalifikowany na świetlicę wiejską i teraz chodzi o projekt na dach. We wnioskach na 2010 r. pisałam o dach, bo to co jest potrzeba. Elewację robi - albo ja, albo mój następca następnej kadencji. Teraz nie ma projektu. Wczoraj na Komisji pan Wójt mówił, że ma projektanta, który za darmo robi projekt muzeum katyńskiego. Panie Wójcie, a może by ten projekt świetlic, które tak się przedłużają dać temu projektantowi, który robi za darmo i zapłacić mu za te świetlice. Niech robi szybko i dobrze. To tyle dziękuję.

**Pani radna Rębacz** - Jak już mówimy o parku katyńskim, ja to słyszę bardzo różne opinie, że ma być tam kaplica. Teraz tu się dowiaduje, że muzeum. Była mowa, że posadzone zostało 96 dębów. Proszę o wyjaśnienie, bo tak każdy mówi a my radni chyba powinniśmy o tym wiedzieć. Dobrze panie Wójcie?

**Pan Wójt Bień** - Dzień dobry Państwu. Szanowni Państwo widzę, że pan Przewodniczący troszeczkę się zdenerwował z tymi słowami. Szkoda, że przestał pan przychodzić jak ostatnimi, no ostatnio przestał przychodzić, nie wiem dlaczego. Pogniewał się czy co, nie wiem dlaczego czy co, ale to jest pana problem nie nasz. Proszę Państwa musimy sobie wrócić do spraw tych wodociągów. Wiemy doskonale. ja wiedziałem, że takie pytanie padnie, może Państwo zobaczycie jakie kwoty są w kosztorysach. Pokrzywianka – 2 223 000 zł, Olbierzowice - 2 943 000 zł, to już jest razem prawie 6 000 000 zł i tu 3 000 000 zł to jest razem 9 000 000 zł. Proszę Państwa ja nie ukrywam, tak jak powiedział tu pan Mazur, że problem jest z dokumentacją. Dokumentacja trwa nieraz rok, dwa, dlatego że są problemy. Ludzi, mieszkańców nieraz nie ma, powjeżdżali, niestety, dokumenty, które poszły wracają do pracowników, a musi być niestety potwierdzenie, w innym przypadku nie ma możliwości, żeby te wnioski dalej przeszły. Jeżeli chodzi o fiszki. Oczywiście złożyliśmy fiszki w związku z tym, że był nabór, tylko doskonale wiemy ile mieliśmy w budżecie zagwarantowanych pieniędzy na wodociągi. Więc proszę Państwa jeżeli już złożyliśmy wszyscy potem te konkretne wnioski to wtedy brakło nam ok. 15 000 000 zł. Więc proszę Państwa 15 000 000 zł razy 40 % to musielibyśmy mieć 6 000 000 zł swoich własnych. Więc pytam się czy była szansa, gdyby nawet te wnioski przeszły żeby to budować?. Nie proszę Państwa. My, tutaj wspólnie ze swoim Zastępcą zrobiliśmy wszystko.

Jeszcze raz powtarzam zrobiliśmy wszystko, jeszcze raz powtarzam gdyby Pęchów przykładowo przeszedł za 4 000 000 zł, a że akurat biją się firmy, że te wodociągi przeszły za 1500 000 zł, ale to już wszystko musztarda po obiedzie. Było to po terminie składania wniosków. Jeżeli pan Przewodniczący był, pytał się o daty to trzeba było datami sprawdzić, nie słowami, że te wnioski były przyjmowane już po fakcie przetargowej jeśli chodzi o Pęchów. A że pan Przewodniczący zaczął mnie troszeczkę krytykować, ja przyjmę wszystko, ale uważam, że nie zrobiliśmy nic złego, żeby te dokumenty, które zostały złożone, żeby nie były realizowane. Nam także zależy, żeby te wodociągi poszły i udowodnię Państwu, że te wnioski dwa, na które są dokumenty Pokrzywianka i Olbierzowice na pewno pod koniec trzeciego kwartału ma być nabór i te wnioski zostaną złożone. Myślę, że tylko potem trzeba się zastanowić skąd te pieniądze wziąć. Natomiast co do drugiego pytania, co pan Przewodniczący mówi, że wszystko tak opieszale się robi to ma pan rację, tylko że to jest pana racja. Chcę panu tu pokazać, że jeśli chodzi o dokumentację wodociągowania, którą robimy na dokończenie wodociągowania w kierunku Pełczyc od Nowej Wsi, więc proszę pana jeśli można panie Krzysiu bardzo proszę wyświetlić. Zobaczcie Państwo, weź Krzysiu trochę do góry, to jest z trzech stanowisk idą dokumenty. Zobaczcie Państwo ile dokumentów musi iść w tę i z powrotem. Zobaczcie Państwo i dopiero dnia 15.03.2010 r. otrzymaliśmy postanowienie Starosty Sandomierskiego o uzgodnieniu pozytywnym projekt decyzji w zakresie ochrony gruntów rolnych. Jeżeli możesz Krzysiu to wyświetl następny slajd. Bardzo proszę. I jak Państwo widzą ok. potwierdzenie odbioru wydano decyzje lokalizacyjną. Decyzja stała się prawomocna. Więc 18 marca 2010 dostaliśmy. Weź Krzysiu następny slajd z innego stanowiska. Więc złożono pismo z Urzędu Gminy w Klimontowie do Wójta Gminy Bogoria o wyrażenie zgody na podłączenie części mieszkańców Nowa Wieś do wodociągu gminy Bogoria. Pamięta pan doskonale panie Przewodniczący, że i pan jeździł i ja rozmawiałem z panem Wójtem, żeby złożyć wniosek trzeba mieć po prostu zgodę na podłączenie do wodociągu. Proszę bardzo 09.02.2009 r. złożyliśmy pismo do pana Wójta z Bogorii, potem dostaliśmy to pismo zwrotne i tak dalej. Jeśli Krzysiu można do góry proszę bardzo, jeszcze dalej - ile to pism musiało iść. Zobaczcie Państwo to wszystko to pisma wydrukowane, można to wszystko udowodnić i proszę bardzo 20.08.2009 r. pismo Urzędu Gminy przekazujące kompletne materiały do projektanta. Dopiero projektant wtedy może przystąpić do wykonania projektu. Weź Krzysiu następny slajd z następnego stanowiska. Proszę bardzo. Wniosek o wydanie decyzji od projektanta Tomasza Religi złożony do Urzędu Gminy w dniu 31.07.2009 r. i od tamtej pory proszę bardzo ile to spraw to zostało zrobionych. Nikt nie spał. Proszę zobaczyć decyzja prawomocna z dniem 26.11.2009 r. Proszę wierzyć, że tych dokumentów jest bardzo dużo. Myślę panie Przewodniczący, że w tej sprawie pracownicy zrobili wszystko. Ja sobie postawiłem za punkt honoru, bo wiem, że ci ludzie nie mają tam wody, żeby tę wodę z Bogorii uzyskać. Myślę panie Przewodniczący, że wspólnymi siłami bardzo dużo zrobiliśmy żeby do tego tematu jak to się mówi dotrzeć. Ostatnia jeszcze informacja w tym temacie, że musimy panie Przewodniczący otrzymać zgodę od Zarządu Dróg Powiatowych. I tę zgodę proszę pana dostaliśmy bodajże w tym tygodniu. Proszę bardzo panie Przewodniczący na pamiętkę. Może sobie pan od razu zobaczyć kiedy wpłynęło. Możemy się podłączyć 10 metrów od jezdni drogi powiatowej. Także widzi pan, że nie kłamię nic. Dostaliśmy to 23.04.2010 r. do pana Tomasza Religi, projektanta jako odpowiedź na pismo z dnia 12.04.2010 r. dotyczące projektu włączenia do sieci wodociągowej Nowa Wieś do wodociągu Pełczyc. Wyrazili zgodę na podłączenie w odległości 10 m od zewnętrznej krawędzi jezdni drogi powiatowej w miejscowości Nowa Wieś gmina Klimontów. Na dzień dzisiejszy jesteśmy gotowi do realizacji tego zadania. Trzeba ogłosić przetarg i myślę panie

Przewodniczący, że to zostanie zrobione. Natomiast jeśli chodzi o oświetlenie - również byłem przygotowany na to, że pan może zadać to pytanie. Jest projekt budowlany, proszę bardzo jeśli chciałby się pan z nim zapoznać. Jak pan widzi 12.12.2009 r. mamy już projekt budowlany zrobiony, lada moment przystąpimy do realizacji. Także proszę pana te lampy będą zrobione. Ja tyle proszę Państwa. Jest wszystko pod kontrolą, może jakieś tam delikatne emocje są. Jeżeli będzie ogłoszony tylko nabór wniosków to na pewno jeśli tylko będą środki to złożymy wnioski. Dziękuję bardzo.

**Pan Przewodniczący Rady** - Króciutko tylko do tego się odniosę. Szanowni Państwo brakuje mi w tym wyjaśnieniu, że jeśli chodzi o ten wodociąg to on w budżecie na 2008 r. on był ujęty. W 2008 r. nie zrobiono nic. Gdyby to zostało zaczęte cokolwiek w 2008 r. to byłoby proszę pana gotowe. Ja wiem, że to jest dość długi termin, ale ludzie chodzą latami. Jeśli chodzi natomiast proszę Państwa o wodociągowanie to pan tu naliczył 14 000 000 zł, cuda. Proszę pana ja umiem liczyć. Nie było by tak jak pan mówisz. Jeśli poszedł wodociąg w Pęchowie za taką kwotę to wystarczyłoby jeszcze na Pokrzywiankę i Olbierzowice. Także nie liczyć pan na jakieś miliony, bo to jest nieprawda, bo jak z 5 800 000 zł zeszło na 2 000 000 zł na Pęchów, to po 1 000 000 zł ....

**Pan Wójt** - Ale po przetargu.

**Pan Przewodniczący Rady** - Tak po przetargu. Na wodociągach ceny schodzą. Można było składać wnioski i realizować.

**Pani radna Rębacz** - Ja się odniosę do tych informacji, które uzyskaliśmy i na wizji i na fonii i parę słów tu do pana Wójta powiem, że gdyby krytykę trzeba nie tylko przyjmować, ale i wyciągać z niej wnioski. I myślę, że wnioski powinny być takie, że skoro ktoś zgłasza do budżetu wodociągi, nie realizuje tego, bo wie, że nie ma na tyle pieniędzy, to moim zdaniem po co to wkładać. Nie mamy pieniędzy to po co robić z budżetu jakąś fikcję. Po co przedstawiać radnym, że będzie zrobione. Ja o ul. Sandomierskiej słyszę już trzeci rok. Pokazywane miałam projekty na ul. Sandomierską. Dzisiaj się dowiedziałam, że takie są problemy, że ul. Sandomierska nie będzie zrobiona. Ze wszystkim jest tak - robi się, robi się. Myślę, że to nie jest duża inwestycja i duży trud tylko wystarczy zadbać po prostu o bezpieczeństwo. Mówi się, że robi się, robi się. Potem mija rok i dalej robi się. Także naprawdę trzeba z tej krytyki wyciągnąć wnioski.

**Pan Wójt** - Jeśli można panie Przewodniczący odniosę się tutaj do pani radnej, bo widzę się się troszeczkę podnieciła. Niepotrzebnie. Krzysiu bardzo proszę o ul. Sandomierską - wiedziałem tak samo, że pani zapyta o to, a ona leży mi na sercu tak samo jak i pani. Proszę Państwa jak Państwo widzą w 2006 r. zaczęły się problemy. Proszę zobaczyć 18.08.2008 r. po prostu myśmy pisali różne pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich i proszę bardzo otrzymujemy odpowiedź. Proszę Krzysiu następny slajd. Proszę zobaczyć następne pismo 28.01.2008 r. Proszę Państwa naprawdę tych pism było bardzo dużo. To nie jest ulica nasza, to jest ulica wojewódzka. Mamy do tej drogi jak nie powiem co. My możemy tylko delikatnie prosić, pomagać tak jak pomagamy powiatowi. Więc proszę Państwa Rada Gminy zatwierdziła 100 000 zł na projekt odwodnienia tej drogi. Co się dalej proszę Państwa dzieje. Doszło do tego, że zrobiliśmy spotkanie w Kielcach. Przyszła nam po prostu informacja ile nas będzie kosztować. Zarząd Dróg i Autostrad nie pozwala w dalszym ciągu, żeby woda z ul. Sandomierskiej spłynęła do rowu drogi krajowej. W dalszym ciągu nie pozwala, więc chcieliśmy zrobić w ten sposób, żeby zrobić podkop przez dziewiątkę i po prostu ul. Sandomierską puścić wodę rowem między szkołą. Tam jest taki odkryty rów. Bardzo proszę Państwo widzę kosztorys tego opracowania to kwota 23 912,00 zł. Pokaż Krzysiu następne pismo. W związku z tym 11.03.2010 r. zwróciłem się z pismem, że w celu szybkiego rozwiązania problemu proponujemy specyfikację kosztów związaną z

budowa kanału deszczowego stanowiącego przedłużenie kanalizacji deszczowej ul. Sandomierskiej. Gmina Klimontów pokryje koszty opracowania projektu kanalizacji deszczowej do drogi nr 9 do kanału deszczowego znajdującego się pomiędzy nieruchomościami i tu podaliśmy numery działek. Proszę bardzo następne pismo, które dostaliśmy dnia 18.03.2010 r. więc jest świeżutkie. Dostaliśmy odpowiedź od pana dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich i pisze on, że nie widzi on możliwości sfinansowania budowy kanału deszczowego w drodze wojewódzkiej nr 758 zgodnie z dokumentacją opracowaną na zlecenie gminy Klimontów ul. Sandomierska. I pisze Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Kielcach o uregulowanie wszystkich spraw związanych z odwodnieniem przez gminę zgodnie ze specyfikacją w kosztach przebudowy drogi wojewódzkiej i odwodnienia na równi z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad w Kielcach. Pisze dalej, że najlepszym rozwiązaniem w obecnym projekcie byłoby skierowanie wody opadowej z ulic Klimontowa do przepustu pod drogą nr 9 oraz skierowanie do przepustu w kierunku rzeki zgodnie ze stanem wód. Proszę Państwa króciutko jeszcze na ten temat powiem. Więc tak w poniedziałek w związku z tym, że jest odpychanie, że chcą żebyśmy my pokryli jako gmina cały projekt odwodnienia ul. Sandomierskiej. Proszę Państwa to nie jest nasz problem, co ja zdecydowałem i o tym chcę szanowna Radę poinformować. W związku z tym, że w poniedziałek odbyło się spotkanie z panem Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich okręgu Staszowa panem Winiarczykiem, był pan Winiarczyk, byliśmy prawie trzy godziny na terenie gminy, obejrzelśmy całą ulicę Sandomierską aż prawie do Koprzywnicy, pan wie doskonale jakie są problemy i zaproponował, że do końca maja zostaną wszystkie te nierówności wyrównane począwszy od Górek Klimontowskich, tam co pan Przewodniczący mówił. Te dziury zostaną załatwane do końca maja. Ja na to nie wyraziłem zgody, więc wiem doskonale, bo tam codziennie jeżdżę, że tych dziur nie da się ominąć w związku z tym zaproponowałem panu Winiarczykowi, bo do końca tego tygodnia jest na urlopie, że te 100 000 zł, myślę że szanowna Rada poprze mnie w tym temacie, jeżeli będzie taka sytuacja na następnej sesji, złożę odpowiedni wniosek o to, żeby te pieniądze które mamy na projekt, żeby przełożyć ale nie na remont cząstkowy tylko rozmówiliśmy z panem Winiarczykiem, żeby była taka możliwość, żeby sfrezować na grubość 5 cm na długości 1500 m i po prostu te pieniądze przekazać na wspólne zadanie - położenie nawierzchni o grubości 5, 6 cm. Pan dyrektor zobowiązał się, że zrobi kosztorys tego zadania a ja to szanownej Radzie przedstawię i myślę, że w przyszłym będzie to zrobione. Proszę Państwa jeszcze raz mówię, ja nie będę, bo straciłem pół zdrowia o ul. Sandomierską, wiemy jaka jest sytuacja, to dobrze nazwali, że tam jest aleja Bienia, oczywiście tam dodać powinni radnego, który mieszka tam na tej ulicy i byłby komplet, bo widzę, że mu bardzo na tym zależy ....

**Pani radna Rębacz** - Kompetencje pana Wójta a radnego są inne.

**Pan Wójt** - Proszę panią ja uważam patrząc na te wszystkie sprawy pod uwagę jeżeli chodzi o moją osobę myślę, że zrobię wszystko i w końcu ten temat musi się zakończyć. Dlatego myślę panie Przewodniczący, że to będzie bardziej taka pozytywna opinia tego wszystkiego i żeby po prostu szanowna Rada wiedziała, że będzie taka możliwość z tych 100 000 zł żeby przerzucić na remont cząstkowy tak zwany. Położyć tę nawierzchnię a potem niech się Zarząd Dróg Wojewódzkich martwi i niech się dogaduje gdzie mają wodę spuścić. W każdym bądź razie woda zawsze leci z góry a nie pod górę. Dziękuję bardzo.

**Pan radny Lipiec** - Panie Wójcie, bo przed chwilą Wójt powiedział, że przez ul. Sandomierską stracił pół zdrowia. A panie Wójcie co z drogami na wsi. Jak się pytałem wcześniej, tam było w projekcie ujęte wiele dróg popowodziowych, tych pieniążków nie dostaliśmy. W tamtym budżecie na 2009 r. były ujęte drogi popowodziowe i nie zostały

zrealizowane. Dziękuję.

**Pan Wójt** - Proszę Państwa odpowiem panu Piotrowi jeżeli chodzi o sprawy popowodziowe. Wiadomo, że środkami popowodziowymi rządzi Wojewoda więc w tamtym roku dostaliśmy trochę tych środków, wykorzystaliśmy je w 100 %. W tym roku, przecież wszyscy doskonale wiemy o co chodzi. Był przydział środków, zawsze jest przydział na dwie lub trzy transze. W tym roku niestety z tych transzy po prostu nie skorzystaliśmy w związku z tym, że poszła skarga do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, że są po prostu jakieś niedociągnięcia co do wykorzystywania środków. Muszę Państwu powiedzieć, że ministerstwo skierowało do pani Wojewody, pani Wojewoda do Prokuratury do zbadania tej sprawy. Z tego co mi wiadomo 26.03.2010 r. umorzyła postępowanie. Jeszcze raz mówię my zastaliśmy taki stan pan Kazik tutaj pisał, żeby ten bałagan za tej kadencji wyprostować i odpowiem przy okazji panu na te pytania o drogi. Kto ten bałagan zrobił proszę pana ?. Myśmy ten bałagan zasłali i proszę pana w dalszym ciągu ten bałagan próbujemy wyprostować.

**Pan radny Polit** - Eee...

**Pan Wójt** - Próbuje, ale myśmy nic nie zmieniali, tylko ten bałagan żeśmy zastali. W związku z tym proszę Państwa, odnośnie jeszcze pytania pana Piotra, pani Wojewoda, kiedy byłem na spotkaniu odnośnie tych spraw powodziowych, rozmawiałem z nią i pani Wojewodzina powiedziała mi, że przy drugiej transzy jeżeli tylko pieniądze się pokażą gmina Klimontów będzie ujęta w większej kwocie. My proszę Państwa protokoły mamy. Nie wiem czy warto było się fatygować, jeździć, szarpać swój samochód prywatny, żeby po prostu to było zrobione. Dzięki panu Stanisławowi Kaweckiemu, bo pan Stanisław jeździł ze mną, pan Mazur też i myślę, że dzięki nam żeśmy drogi tyknęli w te protokoły, które przeszły pozytywnie przez komisję z Kielc. I myślę panie Piotrze, powiem tylko tyle, że jeśli jakiegokolwiek środki się pokażą jesteśmy na to przygotowani, że te drogi po prostu będziemy robić. Jeżeli chodzi ogółem o drogi więc tak jest już po przetargu na wożenie materiału drogowego. Zaczęliśmy wozić. do kogo zaczęliśmy wozić to wiemy. Walczyliśmy o to, żeby ten przewoźnik miał mały samochód na 15 - 18 t, bo nie we wszystkie miejsca można wjeżdżać. W tym roku jest już podpisana umowa. Wygrała pani Śledź ze Smerdyny. Cieszymy się bardzo. W związku z tym, że ma też samochody małe żeby nimi wozić materiał, bo tych dróg mamy dużo do zrobienia. Myślę, że w tym roku problem delikatnie się rozwiąże w całości. Każdy, czy sołtys czy radny, o te drogi prosi. Będziemy wszystko robić, żeby w tym troku jak najwięcej tego zrobić. A mój następca czy następczyni będzie miała możliwość pokazania się jak się to robi, może akurat my tego nie potrafimy. Dziękuję bardzo.

**Pan radny Polit** - Ja jeszcze do pana panie Wójcie. Taki jesteś pan słodki, dobry i kochany a te przystanki obiecałeś i dziwię się mocno a pan tak to oblałeś. No panie Wójcie, zdjęcia pan pokazywałeś, a ludzie mi mówili - aleś głupi Kazik, że uwierzyłeś. Obiecował i nie zrobił. Po co było pokazywać te zdjęcia, a dzieci stoją dalej i mokną. No panie Wójcie.

**Pan Wójt** - Panie Kaziu znowu wracamy do tego samego wyjścia. Droga nr 9 to nie jest drogą naszą, że my możemy sobie stawiać przystanek. Dostaliśmy zgodę na postawienie tych przystanków. Zrobiliśmy ruchy takie proszę pana, że zakupione są płyty pod przystanki. My nie robimy dziadostwa, żeby nie było tak jak inne gminy, że postawia przystanek, a tam błoto, że nie można wejść do niego. Proszę pana proszę zobaczyć jak jest na Tenczynopolu. Przystanek stoi, ale co z tego, że stoi jak tam nie można wejść, bo dziury, wody pełno i tak dalej. Proszę Państwa tylko tyle powiem, że będzie zrobione 10 przystanków, 10 płyt jest kupione i myślę, że jak tylko pogoda stanie to jest tu pan Wojtyniak to będziemy najpierw układać płyty, żeby na nich przymocować te przystanki.

Jakiem przystanki zakupimy to jeszcze będziemy dyskutować na ten temat bo można kupić przystanki po 4200 zł, a jak się dojedzie do Staszowa to są przystanki, które można kupić za 2 800 zł. Więc proszę Państwa zdecydować takie czy takie, żeby były jednakowe na terenie całej gminy. Myślę, że nie wcześniej jak w miesiącu czerwcu ten temat zostanie zakończony tylko od razu mówię, nie myśl pan, że od razu dwa panu postawie w Zakrzowie. Tak jak powiedziałem wcześniej postawię przystanki tam gdzie dzieci wsiadają, a nie wysiadają. Dziękuję bardzo.

i). Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2009 r. i udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Klimontów. Wyniki głosowania - za: 8, przeciw: 5, wstrzymało się: 0.

Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady uchwałę Nr XXXVII/284/10. Jest ona załącznikiem do protokołu.

**Przewodniczący Rady** - Gratuluję, uchwała podjęta. I nie można się obrażać tylko trzeba wyciągać wnioski.

**Pan Wójt** - Dziękuję serdecznie panie Przewodniczący. Tak, ja znam ból krytyki. Przez 3 lata, miałem nawet dzisiaj przynieść teczkę, żeby tutaj pokazać, ile skarg poszło jeśli chodzi o mnie i Przewodniczącego, Radę. To trzeba by proszę Państwa wziąć taką skrzynkę po jabłkach i poukładać w szeregu. W związku z tym, że absolutorium zostało udzielone serdecznie dziękuję za nie, mimo tych paru głosów przeciwnych. Wiem o co tu chodzi - zbliżają się wybory. Jako człowiek, jako Wójt myślę, że zrobiłem wszystko, żeby nasza gmina była pokazana, widziana jako jedna z lepszych gmin. Dowodem tego są dwie inwestycje, które zostały zrobione: las katyński czy park katyński, wielka duma i zaszczyt, bo z tego tytułu zostałem zaproszony nawet na posadzenie dęba pamięci do ogrodów prezydenckich do Warszawy na 12.04.2010 r. Doszło do tragedii, nie byłem, ale jestem zaszczycony, że zaproszenie zostało wysłane, że pan Prezydent Kaczyński dostrzegł takiego człowieka jak Bienia. Proszę Państwa mówiłem już co jest problemem. Wiemy, że w dalszym ciągu problemem jest oświata. O tym się nie mówi. Dlaczego Rada boi się o tym mówić. Proszę Państwa ja będę w dalszym ciągu o tym mówił. Prosiłem, wtedy była przewodnicząca związków zawodowych, niestety proszę Państwa zaczęto mnie straszyć. Poszedł nawet wniosek do Prokuratury, który został wycofany po wypłaceniu tych pieniędzy. Dostałem pismo od Zarządu Oddziału ZNP w Klimontowie, w którym zwraca się on z prośbą o wypłacenie wyrównań wynagrodzeń dla nauczycieli za 2009 r, bo termin wypłaty zgodnie z ustawą minął 31.01.2010 r. W przypadku nie wypłacenia tych kwot ZNP zawiadomi Państwową Inspekcję Pracy oraz Regionalną Izbę Obrachunkową w Kielcach. Zarząd ZNP otrzymuje odpowiedzi na przedstawione pismo. Proszę Państwa to pismo zostawiłem sobie na pamiątkę. Ja się grózb nigdy nie bałem i się bać nigdy nie będę. Ten bałagan, który był w szkołach został już delikatnie już załagodzony. Jest tu pani dyrektor jedna i druga. Pani dyrektor Kordyki nie ma, bo mają dziś w Gimnazjum egzaminy. Cały problem jest w tym, że 1/3 budżetu w dalszym ciągu to są środki na szkoły. Ja nie mówię, że są źle szkoły prowadzone. Mamy wspaniały zespół ZEASu, który pracuje po to, żeby te sprawy prowadzić. Od razu powiem te 417 000 zł, które musieliśmy nie realizować innych zadań, bo tu się należy jak psu buda. Dlatego proszę Państwa m.in. nie było wykorzystania jeśli chodzi o sprawy budżetu. Wójt Gminy musiał się zastanowić skąd na to wziąć 417 000 zł. Pamiętacie Państwo kiedy w Gimnazjum była ta świąteczna sesja to ja od razu mówiłem jakie nas czekają koszty. Ja sobie to wszystko wyliczam. Pokaż Krzysiu dalej. Proszę Państwa średnie wynagrodzenia nauczycieli wynoszą stażysta prawie 2300 zł, kontraktowy - prawie 2 500 zł, mianowany - 3 200 zł, dyplomowany 4 207 zł. Proszę Państwa takie są średnie wynagrodzenia nauczycieli i my do tych średnich musimy się ustosunkować. Mamy



stażystów w gminie 3,22 nauczyciela, kontraktowych - prawie 10, mianowanych prawie 29, dyplomowanych - 25 i jest to kwota 317 272,13 zł. Przemnożyć to przez 16 000 zł bo to jest i trzynasta pensja to wychodzi to 4 124 000 zł. Pokaż Krzysiu dalej. I proszę Państwa po 3 miesiącach mieliśmy wynik dodatni + 87 000 zł. Dlatego, że w lutym wypłacone były trzynastki i te wszystkie wyrównania, ale po 4 miesiącach już mamy tylko + 40 000 zł i stan finansowy za miesiąc kwiecień 2010 r już jest dopłata 46 766,00 zł i te 46 000 zł miesięcznie już będziemy musieli dokładać po to, żeby na koniec roku wypłacić wyrównania. I od miesiąca czerwca do grudnia 2010, to jest 7 miesięcy, będziemy musieli dopłacić do średniej wypłaty nauczycielom 27 600 zł. Już możemy się zastanawiać jak to zrobić, żeby tych pieniędzy co zrobić ?. Nie wypłacić. Dlatego mówię w tamtym roku lutym musieliśmy wypłacić 417 000 zł plus teraz teraz 327 000 zł to mamy już 800 000 zł w plecy. Dlaczego?. Dlatego, że pewne sprawy nie są uregulowane i od razu powiem. Ja mogę nie być Wójtem, ale powiedziałem w szkołach musi być ład i porządek. Dlatego dziękuję serdecznie już za złożone projekty organizacyjne, bo nie wiem czy Państwo wiedzą, że miałem już w styczniu, lutym złożone takie robocze projekty organizacyjne, po to, żeby się zapoznać. Siedziałem w sobotę, niedzielę zapoznawałem się, liczyłem i na dzień dzisiejszy jesteśmy umówieni z Państwem dyrektorami na spotkanie. Do 30.04.2010 r. wszyscy dyrektorzy już muszą złożyć już oryginalne projekty organizacyjne. Pani dyrektor Gimnazjum już złożyła, rozmawiałem też z pana dyrektor Latała, te projekty na piątek muszą do mnie dotrzeć. Niestety , wczoraj na Komisji mówiłem, że z tego trzeba wyciągnąć dalsze wnioski. Nie może być tak, że na przykład zlikwidowaliśmy szkołę w Olbierzowicach po to, żeby były klasy po 13 dzieci. Otworzyły się stowarzyszenia, a to dzięki pani Bożenie i panu Mazurowi i za to będzie 13 maja sprawa w sprawie ich mandatów. Ja będę ich bronił. Olbierzowice na przykład mimo, że mają tak wspaniałych ludzi nie zdecydowali się, żeby szkołę ratować. Dziwię się bardzo Ossolinowi, dlaczego się nie obudzą, bo czy to robi Bień, czy następny, bo przecież będzie w szkole 23 dzieci i będziemy to utrzymywać?. Za mnie na pewno nie. Dlatego mówię, ja stoję na straży wydatków finansowych. Myślę, że księgowa, która tu siedzi robi cuda, bo proszę powiedzieć złożyła rezygnację ze stanowiska, ja nie przyjąłem i dzięki uporowi, bo razem współpracowaliśmy i z moim Zastępcą wypłaciliśmy środki te 417 000 zł w ratach, bo gmina nie miała pieniędzy. A dlaczego nie miała pieniędzy, bo było źle zarządzane szkołami. Trzeba się uderzyć w piersi. Naprawdę musimy z tego wyjść. Wszystko zrobię, żebyśmy mogli w jakiś sposób zaoszczędzić, żeby można było robić różne inwestycje w gminie Klimontów, dlatego, że jest jeszcze dużo potrzeb. Jeszcze raz wszystkim dziękuję, wszystkim, którzy są za i są przeciwni. Dziękuję panu Kazikowi, że pan dał tyle zatrudnienia przez rok 2009 całemu zespołowi, który musiał szukać dokumentów, pracować odpowiadać i tak dalej, ale taka rola, ale trzeba się panie Kaziku zastanowić trochę, bo kij ma zawsze dwa końce. Prawda ?. I będziemy te końce do końca trzymać. Mówię, do tej pory nie odzywałem się nic, ale mam tak samo prawo się bronić. Powiedziałem sztuka za sztukę. Jeden donos i ja też to zrobię. Mam jeszcze w zapasie także dziękuję panie Przewodniczący. Życzę wszystkiego najlepszego oby rok 2010 naprawdę przeszedł. Dziękuję mojemu Zastępcy, pani Skarbnik, pani Sekretarz i dziękuję szanownej Radzie, Państwu sołtysom za wytrwałość. Dziękuję serdecznie.

**Pan Przewodniczący Rady** - Ja zapytam o te cuda panią Skarbnik, bo rzeczywiście cuda. Na poprzedniej sesji prosiłem nauczycieli o cierpliwość jeśli chodzi o sprawy zorganizowania pieniędzy, bo tych pieniędzy nie było. Pytałem panią Skarbnik - pieniędzy nie ma musimy wziąć kredyt i jak weźmiemy kredyt będziemy wypłacać. Za dwa dni się stało, że pieniądze zostały wypłacone. Szanowni Państwo informacja musi być pełna.

Poprosiłem nauczycieli, związek, żeby byli cierpliwi.

**Pani Skarbnik** - Ja nigdy nie powiedziałam, że kredyt jest brany na wypłatę nauczycielom dodatków. Nigdy. Powiedziałam tylko, że zbieramy pieniądze. Powiedziałam, że kredyt jest brany na realizację budżetu, ale nie na dodatki.

**Pan Przewodniczący Rady** - Do mnie inaczej pani mówiła, że na wypłatę dla nauczycieli, bo nie ma skąd wziąć. Szanowni Państwo myślę, że zrobimy 15 minutową przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady zarządził przerwę w obradach. Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady sesji.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

**Pan Przewodniczący Rady** - Wznawiam obrady sesji po przerwie. Przechodzimy do kolejnego punktu. Szanowni Państwo w związku ze zmianą ustawy o finansach publicznych jest takie zalecenie, żeby podjąć uchwałę w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej. Ta stara jest już nieaktualna. Do końca stycznia jest teraz obligatoryjnie termin do uchwalenia budżetu, przedtem był do końca marca czyli obligatoryjnie to zmieniło się. I jeszcze inne historie, które wymagały zmiany. Jest tu krótkie uzasadnienie. Przeczytam je : "Art. 234 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240) nałożył na Radę Gminy obowiązek określenia w drodze uchwały trybu prac nad projektem uchwały budżetowej. Uchwała w szczególności winna określać: wymaganą szczegółowość projektu budżetu, terminy obowiązujące w toku prac nad projektem uchwały budżetowej, wymogi dotyczące uzasadnienia i materiały informacyjne, które zarząd (wójt) przedłoży organowi stanowiącemu wraz z projektem uchwały budżetowej. Przygotowano w tej sprawie projekt uchwały, który czyni zadość wymogom ustawy". Kto ma uwagi do uchwały. Nie widzę, więc poddam pod głosowanie. Oczywiście ta uchwała była analizowana na Komisjach. Nie widzę tu w protokołach uwag.

Wyniki głosowania: za: 10, przeciw: 0, wstrzymało się: 0.

**Przewodniczący Rady** - Uchwała została podjęta, ale myślę, że trzeba ją odczytać.

**Pani radna Pietrzyk** - Czytaliśmy ją na komisjach.

Podjęta uchwała Nr XXXVII/285/10 stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

**Pan Przewodniczący Rady** - Jest tutaj przygotowane uzasadnienie do uchwały. Odczytam je: "Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 458) nadała nowe brzmienie art. 80 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty - m.in. skonkretyzowano przeznaczenie dotacji, stworzono możliwość kontrolowania prawidłowości wykorzystania przyznanych dotacji, przyznano organom stanowiącym prawo do ustalania trybu udzielania i rozliczania dotacji, kontroli ich wykorzystania. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 80 ust. 4 - organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego ustala tryb udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych jednostek oświatowych oraz tryb i zakres kontroli prawidłowości ich wykorzystywania, uwzględniając w szczególności podstawy obliczania dotacji, zakres danych, które powinny być zawarte we wniosku o udzielenie dotacji i w rozliczeniu jej wykorzystania, oraz termin i sposób rozliczenia dotacji. Podjęta uchwała czyni zadość wymogom znowelizowanej ustawy." Jest przygotowany projekt uchwały w tej kwestii. Proszę o odczytanie projektu uchwały.

Pani radna Rębacz odczytała projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu ich kontroli,

prawidłowości ich wykorzystywania.

**Pan Przewodniczący Rady** - Szanowni Państwo mam tu opinie Komisji na temat tej uchwały. Widzę, że wnioski Komisji Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego są takie, żeby zmniejszyć dotację z 80 % na 50 %. Co na to wnioskodawca?

**Pani radna Pietrzyk** - Jak tak można, żeby zmniejszyć?

**Pan radny Mazur** - Czy wy ludzie na rozum żeście padli?

**Pan Przewodniczący Rady** - No jest taka możliwość. Minimum to jest 50% - to gmina musi dać. Co na ten temat Komisja Społeczna?

**Pan radny Lipiec** - Dofinansowanie przedszkoli na terenie gminy powinno być w wysokości 80%. To jest moje osobiste zdanie. Na Komisji nie było żadnych uwag dotyczących zmniejszenia do 50% dotacji, ponieważ teraz jest w trakcie roku szkolnego, a po resztą wszystkie dzieci nasze są. Proszę bardzo, bo pani Ewa chce ....

**Pani radna Gajewska** - Każdy wyrazi swoje zdanie poprzez głosowanie.

**Pani radna Rębacz** - Można napisać tak "nie mniej niż 50% i nie więcej niż 80%".

**Pan radny Mazur** - Ale co to da ?

**Pani radna Pietrzyk** - Przecież i tak nie wypłaca więcej jak 80%.

**Pani radna Rębacz** - Daje,bo można dać 50% albo można dać 80%.

**Pani radna Pietrzyk** - No to wszystkim tak w przedszkolu.

**Pan Wójt** - Panie Przewodniczący jeżeli można dwa słowa. Proszę Państwa nie da się tak w ciągu roku, prawda?. Jest uchwalony budżet na 2010 r. Nie tak dawno staraliśmy się o trzeci oddział w przedszkolu. Ile to kosztuje?. Kosztuje - tam przykładowo 20 000 zł, kosztuje 100 000 zł i wtedy po prostu byliśmy za tym, żeby oddział się otworzył. Teraz te dzieci , które są w przedszkolu chce się obiedzać. Także uważam proszę Państwa, że nie należy zmieniać to a zostawić. Dziękuję bardzo.

**Pan radny Lipiec** - Panie Przewodniczący przepraszam, że zabieram głos ale pani dyrektor Bilska z Przedszkola w ramach Kapitału Ludzkiego otworzyła dodatkowy oddział i to dzieci naprawdę nie tylko z Klimontowa, ale z całej gminy chodzą. Jest takie zapotrzebowanie na te przedszkola i myślę, że jako samorząd musimy inwestować w przyszłość, może się to komuś nie podobać, ale trzeba inwestować w przyszłość w te dzieci, młodzież a później w ludzi dorosłych, bo zaowocuje to w przyszłości. Mówi się, że jak ktoś od małego wciągnie się w naukę to później ma pociąg do książek, że nie rzuca przepraszam.

**Pan Przewodniczący Rady** - Zwracam panu uwagę, że my nie mówimy o przedszkolu pani Bilskiej. Nie chodzi o przedszkole gminne, ale prowadzone przez stowarzyszenia.

**Pan radny Mazur** - Proszę Państwa 80 % to jest minimum, żeby ten punkt przedszkolny, bo to są punkty przedszkolne przy szkołach, nie przedszkole, żeby to przetrwało. Załapaliśmy, zebraliśmy tych dzieci tam w Konarach i co to jest 80% tego, co bierze przedszkole samorządowe? Dopiero uchwalaliśmy 80%, teraz będziemy zdejmować na 50%? 50% to nam nikt łaski nie robi, bo to jest ustawowo. No to zlikwidować i do wiedzenia.

**Pan radny Frejlich** - Wycofamy jako Komisja ten punkt.

**Pan Przewodniczący Rady** - Proszę Państwa uchwała była czytana, kto jest za podjęciem uchwały proszę bardzo?

Wyniki głosowania - za: 13, przeciw: 0, wstrzymało się: 0.

Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XXXVII/286/10. Jest ona załącznikiem do protokołu.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Pan Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Po odczytaniu projektu uchwały Przewodniczący Rady powiedział, - Tam Komisje nie miały uwag do tego, są za więc przegłosujemy.

Wyniki głosowania - za: 13, przeciw: 0, wstrzymało się: 0. Uchwała Nr XXXVII/287/10 została podjęta i jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

**Pan Wójt** - Szanowana Rado, szanowni Państwo ja tak króciutko. Powtórzę jeszcze raz w końcu będziemy dowozić materiał na drogi, będziemy po prostu je poprawiać. Proszę Państwa na pewno Rada się tu zapoznała z prośbą Zakładu Gospodarki Komunalnej w sprawie zakupu sprzętu w związku z tym, że tam parę złotych zostało z tamtego roku. Mam taką propozycję, żeby kupić równiarkę. Równiarka stoi, czeka, naprawdę za dobre pieniądze bardzo dobry sprzęt. Jest również śmieciarka również za niewielkie pieniądze i będziemy chcieli, żeby szanowna Rada wyraziła zgodę, żeby te pieniądze zostawić na zakup sprzętu a nawet parę złotych dołożyć. Myślę, że poprawi to wizerunek przede wszystkim naszego Zakładu a przede wszystkim będziemy wydawać pieniądze ludziom, którzy z tego żyją. Myślę, że trzeba pomóc Zakładowi Gospodarki Komunalnej. Wiemy doskonale ile kosztowało samo odśnieżanie. Powiem, że akurat dobrze się stało, że ta zima się skończyła, bo grube pieniądze poszły na odśnieżanie. Proszę Państwa złożyliśmy wniosek jeżeli chodzi o te tzw. drogi śródpolne. Jest to droga Borek - Byszówka, jest to wniosek na 80 000 zł. Wiadomo, że nie dadzą więcej jak 20 000 zł, 30 000 zł, ale to kosztuje 80 000 zł w związku z tym te drogi należy ludziom zrobić. Proszę Państwa nie ukrywam, że w tym roku przewidziane mamy środki na większość dróg i myślę, że będziemy te drogi robić. W końcu poprawimy nasz wizerunek gminy. Z takich spraw, które są ważniejsze przelecę szybciej. Odnośnie pani Ewy i zapytania tych samochodów - tak proszę Panią była taka możliwość. Nie udało się w Warszawie, nie udało się w Zgierzu. Wszystkie gminy starają się o ściąganie tych samochodów. W związku z tym, że policja ma możliwość wymiany samochodów swoich zużytych, więc tam nie dało rady, tu za wcześnie, w związku z tym do Szczecina żeśmy potrafili zajrzeć na stronę internetową i zobaczyliśmy, że tam samochody są. Nie ukrywam, że te 4 samochody są ściągnięte, są oddane do remontu, żeby pomalować na czerwono, przejrzyć. Oczywiście te samochody pójdą na jednostki straży pożarnej. Dostanie straż w Pokrzywiance, dostanie straż w Wilkowicach także myślę, że ci którzy się aktywują będą w jakiś sposób po prostu doceniani. Taki remont samochodu, to naprawdę włosy mi się zjeżyły, kosztuje ponad 12 000 zł np. facet robił w Trzykosach. Dlatego robimy to taniej i myślę, że te samochody będą służyć.

**Pani radna Gajewska** - Kto robi te remonty panie Wójcie jeśli można wiedzieć i za ile ?.

**Pan Wójt** - Na razie trwają negocjacje. Może za dużo powiem to się okaże.

**Pani radna Gajewska** - A kto robi panie Wójcie ?.

**Pan Wójt** - Nie, też nie powiem. Jak wczoraj powiedziałem, że facet chce mi zrobić projekt darmo na dom kатыński to pas i dzisiaj komentuje dlaczego robi jak może zrobić na świetlice. Nie proszę panią, ja jestem patriotą i po prostu, taki projekt zrobić to kosztowałby ok. 15 000 zł. Dzisiaj ten człowiek był u mnie. To co wczoraj proszę panią powiedziałem, że projekt i na Górki jest. Na następnej sesji powiem więcej na ten temat. Także proszę Państwa te samochody są kupione, jest podpisana umowa na remont.

**Pani radna Rębacz** - Za ile są przyprowadzone te samochody ?

**Pan Wójt** - Przyprowadzone są za darmo proszę panią.

**Pani radna Rębacz** - A kupione za ile ?

**Pan Wójt** - Za darmo, proszę panią przekazane są nieodpłatnie.

**Pani radna Rębacz** - A transport ile kosztował ?.

**Pan Wójt** - Transport kosztował 1,80 zł od kilometra ze Szczecina, takie są ceny proszę panią. I te samochody stoją. Dwa są już przygotowane, dwa będą. Na pewno przekazemy na te jednostki, które zasługują. Będziemy robić jak to mówią przepisy. Myślę samochód z Nawodzie będzie przekazany innej jednostce, nie jest to pod jakieś tam wybory prawda i jeżeli taka była szansa to skorzystaliśmy z tego. Jeżeli będzie taka możliwość, a nie będzie się podobać to możemy te samochody sprzedać. Nie jest powiedziane, że trzeba je trzymać 5 lat, bo są darowane ale myślę, że tym jednostkom te samochody się przydadzą. To są nieduże koszty, mówię podjechać nawet na jakieś uroczystości. Mówię samochód mają piękny, 12 000 zł kosztował i dzisiaj jeżdżą strażacy na różne uroczystości do kościoła. Proszę Państwa jeśli chodzi o inne sprawy. Wpłynęło pismo pani Choiny - pan Przewodniczący nie czytał jeszcze. Proszę Państwa jak jestem jeszcze przy głosie to powiem, że będę odpowiadał i myślę, że sprawy się wyjaśnią. Interwencja dojazdu do Płaczkowic - dobrze panie Piotrze będziemy robić, rozmawiać z panem Wójtem. Musimy coś w tym temacie zrobić. Panie Piotrze jeżeli będziemy mieli tylko troszeczkę więcej czasu, pan Andrzej się obrobi to dowieziemy tam trochę materiału może niesortu i będziemy utwardzać. O wodociągu to już rozmawialiśmy. Pani Rębacz progi zwalniające - więc pani Aniu progu tam nie będzie, wstawimy znak. To proszę panią jest równoznaczne z progami. Progi wyjdą drożej. A kto jedzie jak wariat to wariatem zostanie i myślę, że tam wstawimy znak. Jest znak 3,5 t, a autobusy wjeżdżają. Jest tam drugi znak 3,5 t koło pana Pernaka, a samochód duży wjeżdża 24 t. Proszę panią policja to widzi, my to widzimy i jakoś nikt nie dzwoni na telefon 112, że niszczy drogę i jedzie pod znak. A jeśli chodzi o znaki na ul. Sandomierskiej to powiem szczerze pani, że miałem tę sprawę ruszyć zadzwonić na policję, ale byłbym złośliwy, bo na przykład proszę panią pan Andrzej Goździewski nie mógłby wtedy wjechać. Wiadomo, że musiałby mieć zezwolenie. Pani też prowadzi działalność - transport, czy prowadziła i też powiedzieliby, że złośliwie może. A teraz zgłoszę skoro już oficjalnie padły takie słowa, oczywiście proszę panią te samochody, które mają utwardzenie dróg, czy utrzymanie dróg to my nic nie zrobimy, bo oni mają zezwolenie z góry i nie mamy na to żadnego wpływu. Ulica Sandomierska - tak jak powiedziałem wcześniej wstawimy znak drogowy. Fundusz sołecki - więc tak proszę Państwa na dzień dzisiejszy jak Państwu powiedziałem na dzień dzisiejszy było bardzo krucho w budżecie i nie można sobie było na te sprawy pozwolić. Myślę, że sukcesywnie będziemy to wdrażać. Jest pani, która zajmuje się funduszem sołeckim pani Koseła. Myślę, że tutaj w tym temacie będzie naprawdę dużo zamieszania bo teraz 35 miejscowości chciałoby coś zrobić. Oczywiście należy się to każdemu sołectwu. Wszystko zrobimy, żeby te wasze sprawy, które zgłosiliście w każdej miejscowości były delikatnie pchnięte. Cóż można zrobić za 6 000 zł czy 8 000 zł. Mimo to będziemy się starali, żeby ze swoich funduszy jeszcze troszeczkę dołożyć a przede wszystkim wnioski będziemy jeszcze chcieli złożyć. Powiem, że mamy 25 000 zł z Lidera. Mamy tutaj termin do 12 maja na złożenie wniosku. Także jeśli nie będziecie chcieli z tego korzystać, a mam człowieka, który chce pomóc. Zostały złożone 4 wnioski na Adamczowice, Węgrce Szlacheckie, Nową Wieś i Pokrzywiankę. To wiemy doskonale wszyscy. Przyszło wczoraj pismo, że trzeba braki usunąć w tych wnioskach tak jak oni tam sobie życzą i to poprawimy i myślę, że wniosek przejdzie. Złożyliśmy także wniosek na reklamę gminy. Jest taka możliwość. Już przeszedł pozytywnie ten wniosek. To jest na to, żeby zareklamować całą gminę, nie Klimontów, ale całą gminę na Jarmarki i potem na cykl tych imprez na 728 000 zł jest wniosek. Przeszedł on pozytywnie i mam nadzieję, bo to jest cykl dwuletni, że różne pomysły i tam miejscowości, przez które ta trasa będzie biegła mogą również składać tam jakieś propozycje. To będzie biegło przez Pęczów, Goźlice, Ossolin, Przybysławice, Byszów, Szymanowice, Górki, Konary. Także myślę, że to jest

fajny projekt i gdyby to przeszło to myślę, że wszyscy będziemy zadowoleni. Te 4 projekty, na które trzeba napisać wnioski po te 25 000 zł to poczekamy czy ktoś wyjdzie z inicjatywą a jeśli nie to złożony zostanie wniosek na klub sportowy, na świetlicę Grabina, na świetlicę Beradz i na świetlicę zobaczymy, bo Jurek będziesz pisał wniosek, tak ?

**Pan radny Cukrowski** - Tak.

**Pan Wójt** - Więc na świetlicę Nasławice. Takie proszę Państwa mamy propozycje. Poczekamy jeszcze do pierwszego. Jeśli nie będzie ruchu z Waszej strony, żeby ktoś inicjatorem był tego, bo wiadomo, że mogą pisać podmioty, osoby prywatne to my, jak to się mówi, w ostatniej fazie tego wszystkiego na pewno nie przepuścimy i te projekty złożymy. Jestem umówiony z człowiekiem, który ma już duże rozeznanie w tym i na pewno to zrobimy. Jest już gotowy projekt na Nawodzice, czekamy tylko na informacje. Wiemy doskonale, że jest to duży projekt odnowa wsi Nawodzice - ok. 600 000 zł. Dalej remont mostu w Zakrzowie - będzie skończony panie Kaziku. Pogoda już się wyklarowała. Wczoraj w szkole zawodowej te bariery pospawano. Dostaniecie panie Andrzej zlecenie, żeby ten most skończyć. Czynności w sprawie pan Buczka - więc powiem tak panie Kaziku człowiek jest niewinny dopóki nie jest skazany prawomocnym wyrokiem. Pan Buczek nie jest skazany prawomocnym wyrokiem, bo się odwołał. Mnie też męczył redaktor w tej sprawie. Jeżeli będzie wyrok proszę pana to tylko drzazgi pójdą z niego. Stało się jak się stało. Nieładnie się stało, że taka sytuacja jest. Wstydzę się jako Wójt za taką sytuację, ale nie siedzę w każdym człowieku, nie wiem co on myśli, co on chce zrobić. Był ostatnio pan Buczek. Na dzień dzisiejszy ten pan jest na urlopie. Ma jeszcze 38 dni urlopu. Poszedł do lekarza medycyny pracy, został pozytywnie jego stan zdrowia oceniony i po prostu zobaczymy ?. Mówię otwarcie wszystko zrobię, żeby tego człowieka już w gminie nie było. Nie będę patrzył czy to kogoś jest tam znajomy, czy nie. Że nie otrzymał pan odpowiedzi - sprawdzimy to. Panie Kaziku akurat mam tutaj, bo prokuratura umorzyła postępowanie, co pan skarżył, że my jeździmy. Ja uważam, że mam nienormowany czas pracy, również pan Adam mój Zastępca, nieraz wracamy późno. Wszystko składałem te zaproszenia. Wszystko przekazałem prokuraturze. Wczoraj też wróciłem około godz. 19 - tej. Byliśmy w Bogorii z panią Potocką. Była pani Mąchocka z Kielc w sprawie tych projektów i wiele mogliśmy się nauczyć. Dużo rzeczy się dowiedziałem. Pani dyrektor fajne słowa powiedziała, że niestety urzędnicy, którzy odpowiadają za te sprawy po prostu olewają sobie sprawy, bo trzeba poprawiać. Powiedziała, że trzeba wariatów, żeby za tymi sprawami chodzić. Tak powiedziała. Zresztą mamy przykład. Niektórzy tylko po jednym projekcie piszą, bo wiedzą doskonale, że za tym trzeba chodzić, trzeba w sobotę, niedzielę nieraz na to spędzić, chodzić popołudniami i po prostu ludziom się nie chce tego robić. Mówię - ja przyglądałem się temu wszystkiemu, dopóki będę mógł będę chodził w soboty i w niedziele. Nie liczę dni, nie liczę godzin i będę pracował dopóki tylko będę mógł. Samochód Żuk - panie Kaziku pierwsze słyszę, że silnik jest uszkodzony. Jeśli sobie pan życzy możemy podjechać. Samochód stoi na komunalce. Samochód z ruchu jest wycofany od 1 stycznia dlatego, że przeszkadzało wam, że ten samochód zbierał liście. Jeżeli zbierał przykładowo listki za 5 000 zł koszt przykładowo był tego samochodu na okres miesiąca, podzielić na 20 dni to wychodziło 20 zł to niech to robi komunalna niech jeździ ciągnik. Później wam pokaże, ile kosztuje zbieranie liści przez komunalną, a to trzeba to zrobić, o idzie święto i gospodarka komunalna musi jeździć. Koszty są i będą. Pani Gajewska ujęcie wody - zobaczymy panie Andrzejku. Dostanie pan zlecenie na to to pan sprawdzi. Sprawy oświetlenia ulicznego - proszę Państwa wczoraj z panem Adamem Zarodą prawie do godz. 22 jeździłem i wiem jaka jest sytuacja z oświetleniem. Na przykład niektóre miejscowości wymieniają oświetlenia. Ja przedstawiałem już Państwu takie propozycje, że są takie propozycje, że

można zmienić koszty z tym związane. Na przykład w Opatowie są wszystkie lampy wymienione jednakowe. Proszę zwrócić uwagę. Dlaczego ?- dlatego, że są to żarówki o mniejszej pojemności osiemdziesiątki piątki. Na dzień dzisiejszy pan Zaroda zgromadził tych lamp trochę tylko część, można powiedzieć, te krowy, które świecą stare są, zużywają więcej tej energii - zostaną wymienione. Tam gdzie nie świecą myślę, że zrobimy i wymieniony. Materiał drogowy - będziemy dowozić. Orlik - jeżeli chodzi Orlik, to jak wiecie jest wbudowany. Sanepid miał zastrzeżenia. Dlaczego nie został odebrany ? - dlatego, że sanepid to jest sanepid. Wszędzie w Polsce można wszystko robić tylko nie w sandomierskim. Będąc Państwo w Warszawie wszedłem do takiej restauracji, że u nas jakby sanepid wszedł to nie wiem co by zrobił. A tam jest restauracja, jest jedzenie, jest budka i wszystko jest, a tu u nas wymyślają. Orlik - to był projekt ściągany z internetu, projekt ministerialny i wszystkie te sprawy na przykład budynki to były zrobione zgodnie z projektem. Myśmy tego nie robili, bo to nie robią dla Klimontowa tylko robią na całą Polskę, bo to tylko dwie firmy mają takie zaplecza tak można powiedzieć. I oczywiście sanepid jak tylko wejdą to tylko patrzą się gdzie odpowietrzenie, wentylacja - bo dla nich to najważniejsze. Zabiłby się ciort, a najważniejsza to wentylacja. I proszę Państwa wzięli i zrobili zastrzeżenie, że wentylacja może być na ścianie i na suficie a tam jest sufitowa, bo taka jest budowa tego budynku, że może tam być sufitowa. I napisali pismo, żeby naprawić. Zwróciliśmy się do firmy, która to robiła. Odpowiedziała, że na mają rację i na dzień dzisiejszy ponownie jest zgłoszone do sanepidu, żeby przyjechali i odebrali. Oczywiście był błąd nie nasz tylko projektanta, że nie było podjazdu dla niepełnosprawnych i na to sanepid złożył zastrzeżenie. Zrobiliśmy na to projekcik, jest już zrobiony i teraz czekamy na decyzje sanepidu. Odnośnie Orlika mamy kontrolę z NIKu. Siedzi pan już chyba ze dwa tygodnie , prawda panie Zastępcu. Męczy jak diabeł. Jeszcze ma ze trzydzieści punktów , trzeba pisać wyjaśnienia. Nawet pani która jest na zwolnieniu lekarskim, bo pani Dorota Szemraj złamała rękę i jest 60 dni na zwolnieniu także nie może za pewne sprawy odpowiadać. Pan zaczął mieć do mnie pretensje, ale mówię, że ja nie mam takiej mocy, żeby ściągnąć pracownika ze zwolnienia lekarskiego. Mówi, że on również, - to proszę przełożyć kontrolę. Podjęliśmy decyzję, żeby to w końcu zakończyć, bo taka jest kolej rzeczy. Jeśli chodzi jeszcze o tego Orlika, instruktor - ja wczoraj powiedziałem na komisji, że proszę Państwa na pewno nie będzie to ktoś z przypadku, bo chcemy, żeby tymi dziećmi opiekował się ktoś, kto ma troszeczkę pojęcia że tak powiem. Zobaczymy, zastanowimy się. Naprawdę my nie chcemy robić żadnego nacisku czy ja czy mój Zastępca. Nie wiem czy dwie czy jedna osoba jeszcze się nad tym zastanowimy. Jest bardzo dużo chętnych. Pan Kawecki i droga, wiemy o co chodzi - zwróciliśmy się z pismem. Też czekamy. Uważam panie Stasiu, że pogoda nie sprzyja temu. Rewitalizacja Klimontowa - proszę panią odpowiedziałem pani wczoraj na komisji, dzisiaj zadaje pani to samo pytanie. Będzie to robione, koło maja wszystko się rozstrzygnie. Czekamy po prostu na dokumenty, które upoważnią nas do zrobienia przetargu. Pan Jan Rębacz, Olbierzowice, droga wojewódzka - to już mówiłem o drogach wojewódzkich. Też do końca maja, może wcześniej te wszystkie procedury zostaną zakończone. Będziemy to wszystko monitorować, żeby zrobić wcześniej. Jeśli chodzi o szkołę, to przecież zrobiony jest projekt panie Janie - tak?. Jeśli tylko jakieś środki się pokażą to będziemy realizować. My panie Janie naprawdę tematem się zajmujemy, bo te środki finansowe najwięcej nam ucieka właśnie jeśli chodzi o te sprawy. To tyle. Jeśli są jeszcze jakieś sprawy to bardzo proszę.

**Pan Przewodniczący Rady** - Ja tylko powiem odnośnie szkoły, bo szkoła w Olbierzowicach dała potężne środki do budżetu gminy ok. 600 000 zł, bo zlikwidowano szkołę. Nauczyciele uczą ci sami, także te środki są na zaś na Olbierzowice.

**Pani radna Gajewska** - Rozumiem panie Wójcie, że jest pan zdenerwowany bo dziś jest sesja absolutoryjna, ale ja do tego pytania o samochody policyjne powrócę na następnej sesji, dlatego że nie może tak być, że pan nie powie. Nie bawmy się w dom. To są pieniądze publiczne i ma pan powiedzieć ile na to poszło, kto remontował samochody i pan tak przemyka bokiem, no wie pan co - łaski pan nam nie robi panie Wójcie . A wracając do naszej świetlicy - celowo pan zostawił świetlice no przecież i tak projektu nie ma. Dziękuję.

**Pan Wójt** - Tak nie ma, oczywiście. Zastanawiała się pani nad tym. Widziała pani te dokumenty, że przekształcenie tego budynku to może trwać i pół roku, więc proszę panią przecież nie da pani projektu bez dokumentów. Jeżeli wiedziałbym, że pani zapyta dzisiaj o tę sprawę, to bym się przygotował. Dostanie pani dokładną informację. Odnośnie tej świetlicy to naprawdę nie mam żalu, ale o co mnie proszę panią serce zabiło - że robi się remontuje a potem nie ma kto pilnować. Słyszę - sedes jest stłuczony, butelki po piwie są porozrzucane. Dzisiaj dostałem taką informację, pojadę i sprawdzę. Słyszała pani, że sedes jest stłuczony?

**Pani radna Gajewska** - Ja nie wiem, proszę rozmawiać z tym co zgłosił.

**Pani radna Rębacz** - Ja ustosunkuję się do odpowiedzi na moje pytanie. Smuci mnie to, że po prostu nie leży na sercu panu Wójtowi bezpieczeństwo dzieci. Znaki nic nie pomogą, stoi znak teraz i i nic nie daje i w ogóle. Zdarzyło się to co się zdarzyło. Chciałabym, na prośbę mieszkańców zadbać o bezpieczeństwo dzieci. Nie jest to duży koszt. Myślę też, że ze względu na dzisiejszą sesję jest pan Wójt zdenerwowany, ale myślę, że przemyśli sprawę i zadba o bezpieczeństwo dzieci.

**Pan Wójt** - Proszę panią ja uważam tak, że są chodniki po to, żeby dzieci nimi chodziły, a jezdnia jest dla samochodów. Ulica jest dla użytkowników, pojazdów a nie dla dzieci.

**Pani radna Rębacz** - Panie Wójcie dorosłemu się nie wytłumaczy, żeby ograniczył prędkość a pan Wójt chce pan tłumaczyć dziecku, który nie ma zrobionego placu zabaw.

#### Do punktu 10 porządku obrad sesji

Wnioski i zapytania wnieśli:

**Pani Kilian, sołtys Płaczkowic** - Witam wszystkich. Przysłuchujemy się temu wszystkiemu i co my mamy zrobić, że przejechać nie można, że się w błocie babrzemy. Naprawdę. Spokojnie nie mogę tego słuchać. Odnośnie tej drogi powiatowej - był autobus, dzieci się pocieszyły miesiąc, ludzie też i nic. Gdzieś tak każdy się dostał. Niestety, pan do mnie zadzwonił i powiedział, że Niestety został oszukany. Ja mam brać odpowiedzialność za autobus ?. Zajeżdżają i za co ja mam podatek zapłacić ?. Jak tak może być ?. Gdzie my mamy pójść ?. Mieliśmy mieć 500 m asfaltu a ile zrobione ?. Składałam pismo odnośnie okręgu wyborczego. Otrzymuje pismo, że nie ma podstaw prawnych, żeby zmienić, ale były, żeby zmienić na szkodę dla nas. Co my mamy wspólnego z Ułanowicami. Proszę mi powiedzieć. Dziękuję bardzo.

**Pan Przewodniczący Rady** - Ten podział na okręgi wyborcze jest stały. Myśmy nic nie wymyślili. Z ordynacji wyborczej wynika. Poza tym przyszło pismo od Komisarza Wyborczego, wszystkie gminy po kolei to otrzymały. Stwierdzono, że wszystko jest prawidłowo w tej materii. Może to zawnioskować Wójt o zmianę ale wtedy gdy zajdą okoliczności czy zmiany w liczbie mieszkańców, inny podział administracyjny kraju. No nic nie poradzimy na to. To samo dotyczy pana Kaweckiego.

**Pan radny Kawecki** - Proszę Państwa ja osobiście rozmawiałem z dyrektorem KBW w Kielcach. I też od Przewodniczącego otrzymałem odpowiedź odmowną. Osobiście rozmawiałem z dyrektorem w Kielcach i on powiedział, że on nie widzi konieczności zmiany tak jak pan Przewodniczący tu powiedział, ale powiedział też, że to wszystko leży w



kompetencji Rady Gminy wyłącznie, ale z tego co wiem nie ma dobrej woli w Radzie. My też jesteśmy w takim okręgu, gdzie byli przedtem Kępie, Borek, Byszówka i Rogacz. Graniczyliśmy z sobą, mogliśmy podejmować wspólne przedsięwzięcia. A dziś jest oddzielona Byszówka i Rogacz. Ja nie mam pretensji dyrektora. On mi powiedział - rozmawiajcie z Radą. Jeżeli Rada wystąpi z takim wnioskiem to oni nie będą mieć nic przeciwko temu. Dzisiaj jest okręg Kępie, Borek, Adamczowice, Kroblice. Mieszkańcy powiedzieli, nawet tu obecna pani sołtys powiedziała, że ten podział naszego okręgu to jest poroniony pomysł. Tak pani powiedziała?

**Pani Nowakowska, sołtys Adamczowic** - Tak powiedziałam.

**Pan radny Kawecki** - Ja nie rzucam słów na wiatr. Nic w tym temacie się nie dogadaliśmy. Decyzja wyłącznie należy do Rady Gminy. Nie wiem komu to przeszkadza, czego kto się boi? Ja się nie boję. Dziękuję bardzo.

**Pan Przewodniczący Rady** - Ja myślę, że Państwu skseruję i prześlę to od Komisarza wyborczego.

**Pan radny Lipiec** - Ja apropos słów pani sołtys i pana radnego. Pretensje i żale tych wiosek są słuszne. Nie myśmy to ustalali. To było ustalone jeszcze kilka kadencji do tyłu. Po drugie, że ja mieszkam w małej czy dużej wiosce to nie można mieć pretensji do Rady czy do reszty. Pan mówi, że my się tu boimy, ja to się tylko pana Boga boję, a pan się chyba boi wyborców.

**Pani Nowakowska, sołtys Adamczowic** - Panie Wójcie ja czwarty rok z kolei proszę o naprawienie drogi w kierunku lasu tam na Porębę. Jak jest mokro to tam w ogóle nie można przejść. Dziękuję.

**Pani Kasprzycka, sołtys Olbierzowic** - Proszę, ale to bardzo proszę o naprawę dróg w Olbierzowicach. Proszę o zajęcie stanowiska w sprawie tej starej szkoły, żeby to wyglądało w miarę. Jeszcze jedna sprawa - naprawę nie wiem jak powiedzieć ludziom gdy się zapytają o wodociąg. Dziękuję bardzo.

**Pan Ura, sołtys Węgrc Szlacheckich** - Drogi wszystkie są u nas do remontu. Nawet te w niedawnym okresie budowane przez pana Buczka. Mam prośbę, w ogóle jak jakieś decyzje są podejmowane czy przez Radę czy pana Wójta niechby czy to sołtys czy przewodniczący rady był powiadamiany na piśmie. Ja też się dostosuję do tego i będę występował z pismami do pana Wójta, do Przewodniczącego Rady. Prosiłbym też o odpowiedzi dlatego, że bardzo często zdarza się taka nieprzyjemna sprawa - ja się umawiam, zwołuję mieszkańców a osoba umówiona nie raczy dojechać. Również miałbym taki wniosek - wiemy, że te tematy, które tu zostały poruszane przez radnych to one kilkakrotnie były i z nimi zapoznali się i przewodniczący i Wójt tu tak tylko dla podniesienia tematu przy takim audytorium które rozpowszechniłoby to. A przecież te tematy czy na komisji, czy .. to , że tak powiem nie wymagają już tutaj jakiegoś dublowania. Następna rzecz - sołtys powinien w tym samym punkcie mieć możliwość zabrania głosu, bo większość wiosek jest pozbawiona radnego i temat jaki zostanie poruszony miałby znaczenie w obradach sesji. Stąd też kiedyś tak się o odbywało i miało rację bytu. a teraz to albo z jakiegoś powodu trzeba kończyć już sesję i nie zawsze jest możliwość wypowiedzenia się a usłyszenia przyzwoitej odpowiedzi tym bardziej. Dziękuję.

**Pan Sudy, sołtys Byszówki** - Panie Wójcie ja w imieniu mieszkańców prosiłbym o tablicę ogłoszeń.

**Pan Skurski, sołtys Klimontowa** - Panie Przewodniczący, szanowna Rado mam pytanie. Na jakiej etapie panie Wójcie jest projektowanie terenu pod ujęcie wody na Tenczynopolu? Panie Wójcie chciałbym się zapytać ulica Partyzantów - tam trzy rodziny mieszkają a trzeba wyrównać dołki. Jakoś nikt z radnych o tym nie mówi, więc muszę to mówić na szerszym

forum?

**Pani radna Gajewska** - Przepraszam bardzo, dopiero wczoraj rozmawialiśmy z panem Wójtem na Komisji Spraw Społecznych.

**Pan Skurski** - Skąd ja mam wiedzieć coście wy mówili na Komisji?

**Pani radna Gajewska** - Ale pan tutaj mówił, żeby nie dublować pytań.

**Pan Skurski** - Proszę mi nie przerywać.

**Pani radna Gajewska** - Dobrze.

**Pan Skurski** - Więc tak ulica Partyzantów, ujęcie wody, tak samo mnie boli ulica Sandomierska jak i was szanowni radni. A ile lat temu ja mówiłem, że trzeba zablokować toście powiedzieli, że jestem oszołom. Trzeba zablokować drogę nr 758 i drogę nr 9. Nazywajmy to po imieniu. A jeżeli chodzi o aleje, to jest XXXXXXXXXXXX, Bienia i radnej Rębacz, bo wszyscy mają w tym udział. Pani radna Gajewska samochody to trzeba załatwić, żeby się dopytywać. Załatwiła to straż w porozumieniu z panem Wójtem i wara od tych samochodów.

**Pani radna Gajewska** - Odpowiem panu. Nie będę używać brzydkich słów. Ja bardzo szanuję ochotniczą straż pożarną, wielki wkład ma w każdą uroczystość w każdą jakąś imprezę, ale dobrze jeśli wy zapłacicie za remont ze swoich pieniędzy jako stowarzyszenie ja nic do tego nie będę miała, a o pieniądze publiczne mam prawo się zapytać i uzyskać odpowiedź. Dziękuję.

**Przewodniczący rady** - Szanowni Państwo jak ten porządek obrad jak ustalam - jest statut gminy, który mówi gdzie kolejno co jest. I tak to jest. Różne praktyki były. W poprzedniej kadencji to było tak, że na koniec sesji było z dwóch sołtysów. Dobrze żeby sołtys był do końca na sesji, żeby przekazać tę wiedzę do mieszkańców. Tak to jest. Zobaczymy może to przeniesiemy po interpelacjach radnych.

**Pani radna Rębacz** - Panie sołtysie powiem tylko tyle, że ulica Sandomierska jest nie tylko uczęszczana przeze mnie i nie dlatego, bo ja tam mieszkam, ale jest tam ośrodek zdrowia, odbywa się tam co tydzień targ, dużo użytkowników z całej gminy korzysta z tej ulicy a w jakim stanie jest to ja wcale nie muszę mówić. Powiem tyle, że zebrałam podpisy, bo chciałam wesprzeć starania Wójta. Żeby wesprzeć go zebrałam podpisy, byłam na rozmowach z Wójtem Przybylskim u dyrektora Płazy. Rozmawialiśmy na temat tej drogi. Był reportaż telewizji regionalnej. Pokazana była ta droga, dlatego powiem szczerze nie wiem co, dlaczego te sprawy są traktowane w ten sposób. To co do mnie jako radnej należało do zrobienia to zrobiłam.

**Pan Skurski** - Ja mówię jako czynnik społeczny, blokada.

**Pani radna Rębacz** - Żeby zrobić takie ruchy to może lepiej się obrócić, przemyśleć i zastanowić.

**Pan Skurski** - Pokazać im wysłane pisma i zablokować.

**Pani radna Rębacz** - Z jednej strony to powiem szczerze, że Krakowska była tak zablokowana i dzisiaj jest zrobiona. Może to jest metoda, nie wiem. Zastanówmy się rzeczywiście jak to powinniśmy zrobić.

**Pan Przewodniczący Rady** - Proszę Państwa Zarząd Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej zaprasza na turniej sołtysów w Wąchocku. Jest tu szczegółów sporo, nie będę czytał, ta informacja będzie w biurze Rady. Jeśli ktoś będzie chciał wziąć w tym udział to ta informacja będzie w biurze Rady. Pismo z Zakładu Gospodarki Komunalnej, Wójt tu już zaczął mówić, żeby przeznaczyć pieniądze z nadwyżki na zakup śmieciarki, spycharki. Komisje wypowiadały się, żeby w miarę posiadanych środków te środki przeznaczyć tak, żeby Zakład mógł sobie kupić. Myślę, że generalnie szanowni Państwo jesteście za pomocą i poprzemy, żeby te najpilniejsze tematy załatwić. Zarząd OSP w Klimontowie wnioskuje o

podjęcie decyzji i przyznanie środków na zakupienie pompy wysokiej wydajności do brudnej wody. Koszt zakupu 8000 zł. Proszą także o dofinansowanie zakupu części zestawu do ratownictwa technicznego o wysokich parametrach, którego szacowany koszt zakupu wyniesie ok. 20 000 zł. Myślę, że to jeszcze damy na Komisję. Wy się Państwo na ten temat wypowiedzie. Kolejne - pan XXXXXXXXXXXX skarży Wójta o to, że w 2007 r w czasie i porze odpowiedniej pieniędzy za urlop niewykorzystany. Jest postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa bo pieniądze zostały wypłacone i nie ma tu znamion przestępstwa. Czyli śledztwa nie podjęto. Tu jest znów rozprawa o tą uchwałę o wodociągi.

**Pan radny Mazur** - To wiemy.

**Pan Przewodniczący Rady** - Nie wiem czy pan Kozioł Henryk jest. Ja panu tam odpowiedziałem, że Wójt przekazał umowę użyczenia Starostwu Powiatowemu tam odcinek drogi. Nie będę czytał tego. Dalej proszę Państwa kolejne skargi pana Polita i pana XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX na uchwały Rady Gminy. Tu są trzy sztuki. "Uprzejmie informuję, że organ nadzoru dokonał analizy prawnej uchwał z 28.01.2010 r. , które nie dało podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej uchwały" czyli odrzucili. Kolejna skarga jest pana Polita na uchwałę. Co ciekawe panie Kaziu, bo akurat ą uchwałą Rady udzielaliśmy informacji publicznej panu a pan to zaskarżył. To ciekawe. Wojewoda pisze " W związku ze skierowanym do Wojewody Świętokrzyskiego pismem z dnia 10.02.2010 r. uprzejmie informuję, że uchwałą Nr XXXV/264/10 Rady Gminy w Klimontowie z dnia 28.01.2010 r. w sprawie udzielenia informacji publicznej tut. organ nadzoru poddał badaniu pod względem kryterium zgodności z prawem, stosownie do obowiązujących przepisów. Badanie to nie dało podstaw do stwierdzenia nieważności w/w uchwały ze względu na rażące naruszenie prawa." Nie czytam już dalej, wszystko było w porządku. Kolejna skarga pana Polita "W związku ze skierowanym do Wojewody Świętokrzyskiego pismem z dnia 10.02.2010 r. uprzejmie informuję, że uchwałą Nr XXXV/263/10 Rady Gminy w Klimontowie z dnia 28.01.2010 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy tut. organ nadzoru poddał badaniu pod względem kryterium zgodności z prawem, stosownie do obowiązujących przepisów. Badanie to nie dało podstaw do stwierdzenia nieważności w/w uchwały ze względu na rażące naruszenie prawa". Wszystko poszło dobrze panie Kaziu. Szanowni Państwo mamy tutaj wytyk od wojewody do uchwały odnośnie regulaminu wynagradzania nauczycieli. Jest sporo tam takich historii. Musimy taką uchwałę tam opracować na następną sesję i po prostu usunąć te usterki. Oczywiście w poprzednich uchwałach te rzeczy jak były to było dobrze a akurat teraz to się kwestionuje. Są zawiadomienia o rozprawie. Państwo wiecie chodzi o zarządzenia zastępcze Wojewody w sprawie wygaśnięcia mandatów radnych pani Bożeny Pietrzyk i pana Józefa Mazura. 13.05.2010 r. odbędzie się rozprawa w tej sprawie w Sądzie Administracyjnym w Kielcach. Jest też pismo pani Choina o treści: "Zwracam się z prośbą o umożliwienie kupna działki nr ewid. 687/5 o pow. 0,0352 ha położonej przy ul. Wyspiańskiego w Klimontowie w drodze bezprzetargowej. Informuję, że nie posiadam żadnej działki przy domu, w którym mieszkam z domu wychodzę prosto na ulicę. W związku z tym jako długoletni nienaganny pracownik urzędu proszę o umożliwienie mi kupna działki, która jest jedynym moim i moich członków rodziny marzeniem życiowym. Kupno ww. działki rozwiąże nam problem o którym marzymy. Z góry dziękuję za zrozumienie mojej sytuacji i pozytywne załatwienie". W załączeniu jest wyrys działki. Jedna Komisja wnioskuje, żeby wydzierżawić. Myślę, że Rada będzie za tym. Jest to długoletni pracownik Urzędu Gminy, nienaganny. Pan Kazimierz i drogi - panie Kaziu ja do pana Wójta to przekazałem, bo przecież sprawa tych umów, wykonywania dróg i innych historii to jest po stronie organu wykonawczego. Pismem przekazałem pana pismo Wójtowi Gminy i on przygotował

odpowiedź, którą ja panu wysłałem.

**Pan radny Polit** - Nie dostałem.

**Pan Przewodniczący Rady** - Rozmawiałem z panią Sekretarz przed chwilą i to pismo poszło. Także odpowiedź jest na te zarzuty skarżone przez pana Polita czy przez kogoś innego. Co najgorsze, że chodzi o drogi: Górki Klimontowskie wybudowane w 2007 r., Szymanowice Górne wybudowane w 2007 r., Beradz wybudowane w 2008 r., Goźlice wybudowane w 2009 r., Nowa Wieś - Olbierzowice wybudowane w 2008 r. Co najgorsze Proszę Państwa, że się to wysyła do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie i do Wojewody Świętokrzyskiego. I oni mogą zlecić kontrolę i jak coś będzie brakować, to każą oddać pieniądze i taka to będzie pomoc w tych drogach. To tyle z tych historii. Czy Państwo macie jeszcze jakieś sprawy?

**Pan sołtys Ura** - Może ja jeszcze dołożę sprawę wodę, o której zapomniałem, o podanie przypuszczalnych terminów kiedy to będzie realizowane.

**Pan Przewodniczący Rady** - Czyli chodzi tam o ujęcie wody w Węgrcach.

**Pan sołtys Ura** - Ujęcie wody zrobiliśmy we własnym zakresie. Chodzi o wodociąg. W jakiej perspektywie i kiedy to może być wprowadzone?

Do punktu 11 porządku obrad sesji

**Pan Wójt** - Proszę Państwa jeśli chodzi o drogi, o Płaczkowice to postaram się tę sprawę załatwić. Jeśli chodzi o tablice informacyjne to zlecone jest szkole zawodowej, żeby zrobili 10 tablic. W związku z tym, że zbliżają się wybory nie ukrywam, że nie pozwolimy jak do tej pory, żeby słupy kleić. Jeżeli chodzi o wodociąg jest już projekt na Ułanowice, Węgrce, Naślawice, część Ossolina i proszę Państwa jak tylko pokażą się środki to będziemy robić. Projekt jest zrobiony. Wiadomo, że na to teraz mamy 3 lata, bo pozwolenia na budowę są ważne 3 lata, także przygotowani jesteśmy. I jeśli będzie taka możliwość będziemy chcieli następne wodociągi wdrożyć w życie. Odnośnie ujęcia wody w Tenczynopolu - wiem panie Marku, jest to problem nie od roku, jeśli zarządca wyrazi zgodę, był projektant jest to spora kwota, jeśli szanowana Rada zgodzi się na to to będziemy to załatwiać. Myślę, że tyle.

Do punktu 12 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada zrealizowała wszystkie punkty dziennego porządku obrad, podziękował za udział w sesji i ogłosił jej zamknięcie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Przewodniczył: